

KULTURA
„CHOPIN,
SALON
ROMANTYCZNY”
NA ZAMKU
KRÓLEWSKIM
W WARSZAWIE

s.13

LICZNIK GRODZKIEGO

NIEZALEŻNA.PL
PILNUJE!

Marszałek Senatu Tomasz Grodzki już od 169 dni blokuje głosowanie nad sprawą uchylecia mu immunitetu i możliwości pociągnięcia go do odpowiedzialności w sprawie tzw. afery kopertowej.

s.3



foto: Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

codziennie

Gazeta Polska

HOŁOWNIA GAME OVER

W numerze:
IGA
ŚWIĄTEK
WYGRYWA!



Miało być spektakularnie, a wyszło śmiesznie i infantylnie. Niedziałająca aplikacja zamiast ważnej osobistości ze świata polityki, brak biało-czerwonych flag, które zastąpiono barwami tęczowymi i partyjnymi, populizm oraz zero kompleksowego planu dla Polski – tak w skrócie można określić sobotni kongres ruchu Szymona Hołowni. W sondażach Polska 2050 plasuje się już daleko za PiS i KO.

Poniedziałek

s. 4

foto: Andrzej Hulimka/Forum

POLSKA

**Nielegalni imigranci
nie odpuszczają**

Nieustannie podejmowane są próby nielegalnego przekraczania granicy polsko-białoruskiej, a koczujący po stronie białoruskiej uchodźcy mają wsparcie służb tego państwa. Dzisiaj w Sejmie odbędą się debata i głosowanie ws. rozporządzenia o stanie wyjątkowym.

s.5

GOSPODARKA

**Ropa drożeje,
ale paliwa mogą tanieć**

Ceny autogazu poszybowały do najwyższego poziomu od 2012 r. W najbliższych tygodniach cenowy rekord może zostać pobity, bo utrzymują się ograniczenia w imporcie LPG do Polski. Na świecie drożeje też ropa naftowa, ale ceny benzyny i diesla mogą w Polsce spaść.

s.10

SPOŁECZEŃSTWO

**Gabinet cieni od zadań
specjalnych**

Dalsze spadki CDU, Olaf Scholz w kampanijnej gorączce i Peter Neumann, nowa gwiazda chadeckiego firmamentu – „Berlińskie Espresso” niezmordowanie śledzi wybory do Bundestagu. Polecamy lekturę w „Codziennej” i podcast na stronie VoD „Gazety Polskiej”.

s.16

ŚWIAT

**Europa odgradza się
murami**

Kolejne kraje zabezpieczają swoje granice w obawie przed powtórzeniem się fali migracyjnej z 2015 r. w związku z przejściem władzy w Afganistanie przez talibów. To jednak niejedyny kierunek, z którego należy spodziewać się napływu imigrantów.

s.7





kard. Stefan Wyszyński
(1901–1981) prymas Polski od 1948 r., Sługa Boży Kościoła katolickiego

\\ Naród, który nie wierzy w wielkość i nie chce ludzi wielkich, kończy się.
Trzeba wierzyć w swą wielkość i pragnąć jej. \\

2

PONIEDZIAŁEK 6 WRZEŚNIA 2021

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

11 OBRONA NARODOWA

12 PRAWO

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18 PROGRAM TV

19-20

SPORT



POGODA

Poniedziałek 06.09 Słonecznie

WSCHÓD słońca 05:55 ZACHÓD słońca 19:13

Imieniny obchodzą: Aleksja, Aleksy, Amoniusz, Beata, Bertrand, Bogdana, Bolesław, Eugenia, Eugeniusz, Ewa, German, Gundolf, Liberat, Michał, Zachariasz

Gdańsk	19°C	14°C
Lublin	17°C	10°C
Katowice	19°C	12°C
Kraków	17°C	10°C
Łódź	18°C	12°C
Poznań	20°C	14°C
Warszawa	19°C	12°C
Wrocław	22°C	14°C

Wtorek 07.09 Przejśnie

WSCHÓD słońca 04:30 ZACHÓD słońca 20:53

Imieniny obchodzą: Dobroś, Domasul, Domasława, Eupychia, Eupychiusz, Gratus, Melchior, Pamfil, Regina, Ryszard, Sozont, Teodorczyk

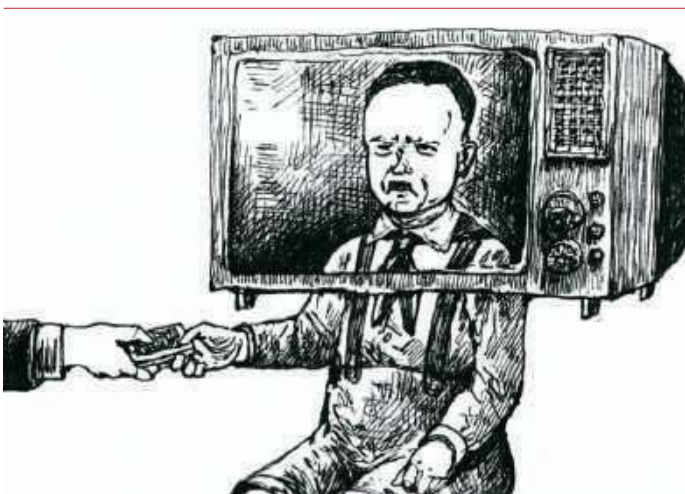
Gdańsk	22°C	15°C
Lublin	19°C	12°C
Katowice	22°C	17°C
Kraków	21°C	14°C
Łódź	21°C	15°C
Poznań	22°C	16°C
Warszawa	20°C	15°C
Wrocław	23°C	16°C

MARCIN HERMAN

Imigranci – dziwny sojusz

W sprawie migracji i globalizacji można zaobserwować paradoksalny sojusz między neoliberalami a skrajną lewicą. Otóż niekontrolowana imigracja ma związek z niekontrolowaną globalizacją, a ta z kolei – z neoliberalnym postulatem deregulacji i wyciągania spod kontroli państwa wszystkiego, co się da. Neoliberalny sposób zarządzania państwem i gospodarką oraz globalizacja pogłębiają nierówności. Na Zachodzie korzystają na tym najbogatsi, bo imigranci obniżają koszty pracy. I choć lewica mówi, że dba o interesy ludzi pracy, broniąc swobody migracji, w istocie ten proces się pogłębia. Jedyne rozsądne podejście to nieuleganie szantażowi emocjonalnemu grup interesu i własna polityka migracyjna. Ma do niej prawo każde państwo (jak również Unia Europejska). Polska prowadzi zrównoważoną politykę migracyjną, przyjmując głównie imigrantów z b. ZSRS.

Rafał Zawistowski



PIOTR NISZTOR

Co o reaktywacji Urlicha wie Czempiński?

Niedawno „Gazeta Wyborcza” ujawniła, że 1 lipca br. Sąd Apelacyjny w Gdańsku stwierdził nieważność reaktywowanej w 1994 r. przez Ryszarda Krauzego, niegdyś jednego z najbogatszych Polaków, spółki Zakłady Ogrodnicze Urlicha. To poważny problem dla biznesmena. Spółka ta po reaktywacji odzyskała należące do niej przed wojną grunty, m.in. w Warszawie, warte setki milionów złotych, zarabiając potem krocie na ich sprzedaży. Był to jeden z fundamentów późniejszej fortuny Krauzego. Decyzja gdańskiego sądu jasno wskazuje, że nigdy do tych transakcji nie powinno było dojść. Trudno jednak wyobrazić sobie ich odwrócenie. Tym bardziej że obecnie na części tych gruntów stoi centrum handlowe. Przedawniły się też pewnie wszelkie związane z tym zarzuty. Zasadnicze jest jednak pytanie, gdzie były służby odpowiedzialne za ochronę interesów gospodarczych państwa. Dlaczego przymknęły na sprawę oko? W 1994 r. na czele Urzędu Ochrony Państwa stał gen. Gromosław Czempiński. Trudno jednak spodziewać się, by kiedykolwiek odpowiedział na te pytania.



Marcin Wolski

Polowanie na celebrytę

Kto uświetni Hołownię, trwały spekulacje,
kto mógłby na kongresie robić za atrakcję?
Bill Gates lub choćby Mischak – jest przecież pod ręką.
Dalajlama, Franciszek albo Łukaszenka?
Może Barack Obama – brzmi plotka skrzydlata?
Może gwiazdka filmowa lub jakaś miss świata?
Przebiegają nogami plotkarskie portale,
powtarzają eksperci: teraz albo wcale...
Miały być fajerwerki, skończyło się w ciszy,
bo nie mogła urodzić góra nawet myszy.

Joanna
Lichocka

Nie ma powodu ani nawet pretekstu

Wiele wskazuje na to, że we wrześniu Komisja Europejska zaakceptuje Krajowy Plan Odbudowy, ale gra nerwów jeszcze przed nami. Dlatego warto napisać to już teraz: nie ma żadnych podstaw, politycznych czy proceduralnych, by ten plan nie miał zostać zaakceptowany. To, co się wokół niego dzieje, to efekt nie tylko próby uzurpowania sobie przez niektórych urzędników europejskich nienależnych im uprawnień, lecz także zabiegów opozycji, by tych pieniędzy Polska nie dostała. To jeden z największych problemów PO i reszty totalnej opozycji – do kraju popłyną miliardy, na których oni nie położyą łap. Warto powtórzyć: procedura przyjęcia KPO nie ma związku z innymi procedurami UE. Żadne działania związane z zastosowaniem mechanizmu warunkowości nie zostały podjęte – nie ma do tego podstaw. KE jak dotąd wydała decyzję w sprawie 18 krajowych planów odbudowy, a jeszcze siedem państw czeka na decyzję, ale środki nie zostały uruchomione nawet dla połowy państw członkowskich. Czekamy więc cierpliwie – merytoryczne prace i negocjacje zostały już zakończone. Teraz mimo szumu i spekulacji podszytych walką z rządem w Warszawie inna niż pozytywna decyzja o uruchomieniu środków dla Polski nie powinna zapaść.

Piotr
Lisiewicz

Wyszyński wraca, gdy go potrzebujemy

„Losy komunizmu rozstrzygną się nie w Rosji, lecz w Polsce” – zapowiadał Prymas Tysiąclecia. Jan Paweł II w 1978 r. mówił do kard. Wyszyńskiego: „Nie byłoby na Stolicy Piotrowej tego papieża Polaka, gdyby nie było twojej wiary, niecofającej się przed więzieniem”. Dzięki postawie prymasa Polacy zachowali wolność ducha i ocalili chrześcijańską tożsamość. Gdyby nie jego decyzja, by być ze zwykłymi ludźmi, postawić na, jak mu zarzucano, katolicyzm ludowy, nie byłoby Solidarności, a w każdym razie nie byłaby tak silna. Komuniści błędli, gdy widzieli, jak upadają ich eksperymenty, takie jak potężna Huta Katowice czy Nowa Huta, gdzie wykorzeniona, by się wydało, młodzież wymawia im posłuszeństwo. W 2021 r. beatyfikacja prymasa Wyszyńskiego przychodzi w samą porę. Jest odpowiedzią na próby pozbawiania Polaków Pana Boga i jego Kościoła. Prymas ma powrócić właśnie w czasach wyśmiewających wiarę filmików z YT, kreowania antykościelnej mody wśród młodzieży, „strajku kobiet”. W jego dziele jest na to wszystko odpowiedź. Bywamy ostatnio naiwni i małej wiary, jakbyśmy nie mieli pewności, że i w tych czasach Pan Bóg ześle nam proroków i znaki. Ześle na sto procent, oto właśnie jeden z nich.



PREZYDENT O POLSKIEJ WSI

DOŻYNKI \ Polska wieś zapewnia nam, Polakom, bezpieczeństwo żywnościowe naszego narodu i naszej ojczyzny. To zarazem rozrastająca się część polskiego eksportu – stwierdził prezydent Andrzej Duda w niedzielę podczas dożynek na Jasnej Górze w Częstochowie.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

PONIEDZIAŁEK 6 WRZEŚNIA 2021

3

SEJM \ Współpraca między Kukiz'15 a resztą Zjednoczonej Prawicy jest niezagrożona

Kukiz przypomina o umowie

Paweł Kukiz zadeklarował, że będzie głosował wspólnie z Prawem i Sprawiedliwością, gdy we wrześniu Sejm będzie rozpatrywał ustawę antykorupcyjną autorstwa Kukiz'15. – Kwestia ustawy antykorupcyjnej jest jasna i wszystkie prawicowe opcje wchodzące w skład większości sejmowej chcą jej przyjęcia – powiedział „Codziennej” poseł Norbert Kaczmarczyk z Solidarnej Polski.

Adrian Siwek

Albicla.com/AdrianSiwek

Według wstępnego harmonogramu Sejmu posłowie podczas posiedzenia zaplanowanego na 15–17 września zajmą się wnioskiem PSL o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra rolnictwa i rozwoju wsi Grzegorza Pudy. Paweł Kukiz został zapytany o to, jak wówczas zagłosuje jego koło.

Polityk przypomniał, że ma podpisaną umowę z PiS. – Wspólnie z nimi głosujemy w sprawach personalnych, wspólnie z nimi głosujemy nad Polskim Ładem, a oni w zamian uchwalają nasze ustawy – skwitował.

– Nie mam dziś powodów, by podejrzewać, że PiS nie będzie chciało wywiązywać się z tej umowy, ale gdyby tak



Wspólnie z PiS głosujemy w sprawach personalnych, wspólnie z nimi głosujemy nad Polskim Ładem, a oni w zamian uchwalają nasze ustawy – przypomina główne punkty umowy Paweł Kukiz | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

postąpiło, to uważam umowę za niebyłą – zaznaczył Paweł Kukiz w rozmowie z Polską Agencją Prasową.

Poseł Solidarnej Polski Norbert Kaczmarczyk w rozmowie

z „Codzienną” stwierdził, że jego zdaniem współpraca między Zjednoczoną Prawicą a Kukiz'15 nie jest zagrożona. – Kwestia ustawy antykorupcyjnej jest ja-

sna. Wszystkie prawicowe opcje wchodzące w skład większości sejmowej chcą jej przyjęcia. Tak więc uważam, że dzięki współpracy Kukiz'15, Prawa i Spra-

wiedliwości, Solidarnej Polski i Republikanów ta ustawa zostanie przegłosowana i stanie się obowiązującym prawem – stwierdził.

– Czy stanie się tak już we wrześniu? Nie jestem w stanie tego zadeklarować, ale uważam, że w ciągu najbliższego kwartału na pewno. Jest jeszcze kwestia dyskusji liderów ugrupowań wchodzących w skład większości sejmowej, w jakim najszybszym czasie ta ustawa może zostać przeprowadzona. Uważam, że jej wprowadzenie jest niezagrożone, podobnie jak kwestia współpracy Kukiz'15 i reszty Zjednoczonej Prawicy – dodał.

15 września od godz. 16 posłowie zajmą się sprawozdaniem komisji o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, czyli projektem ustawy antykorupcyjnej autorstwa Kukiz'15. Głównym celem tego projektu jest zaostrzenie kar w stosunku do osób skazanych za korupcję. Projekt zakłada m.in. pozbawianie praw publicznych osób skazywanych za przestępstwa korupcyjne i zakaz zajmowania przez nie stanowisk w spółkach z udziałem skarbu państwa. Projekt jest po pierwszym czytaniu w Sejmie.

Bełchatowska aneksja

SAMORZĄDY \ Wojewoda łódzki Tobiasz Bocheński poinformował, że wystąpił do MSWiA z wnioskiem o zmianę granic Kleszczowa na rzecz gminy Bełchatów. Zmiana dotyczy terenu, na którym działa Elektrownia Bełchatów, i oznaczałaby znaczne zmniejszenie dochodów najbogatszej gminy w kraju.

Wystąpiłem do ministra spraw wewnętrznych i administracji z wnioskiem o zmianę granic Kleszczowa na rzecz gminy Bełchatów. Dotyczy to konkretnie jednego obrębu, na którego terenie mieszka 10 mieszkańców i znajduje się Elektrownia Bełchatów (obwód Wola Grzymalina). Zmiana ta jest bardzo istotna dla regionu bełchatowskiego, zarówno w kontekście jego dalszego rozwoju, jak i sytuacji obecnej – przekazał Tobiasz Bocheński.

Wojewoda tłumaczył, że gmina Bełchatów ponosi wszystkie koszty funkcjonowania kopalni i elektrowni, podobnie jak Kleszczów. – Poziom wód gruntowych w obu gminach jest niższy, liczba mieszkańców Bełchatowa jest wyższa w stosunku do Kleszczowa, a miasto i gmina Bełchatów są powiązane z ist-

nieniem elektrowni w takim samym, jeśli nie większym stopniu – przekazał.

Bocheński stwierdził, że jego decyzja oparta jest na „argumentach sprawiedliwego podziału środków, pochodzących z podatków, a nie będących efektem wypracowania ich przez mieszkańców i podmioty gospodarcze”. W jego opinii jedna gmina została niewspółmiernie wyróżniona tylko na podstawie podziału administracyjnego.

Kleszczów jest obecnie najbogatszą gminą w Polsce. Dochód na jednego mieszkańca wynosi 29,8 tys. zł. Dla porównania na mieszkańca Warszawy to ok. 4,3 tys., gminy Bełchatów 2,2 tys. zł, a jednej z najbiedniejszych gmin w kraju (Potok Górny) zaledwie 486 zł.

169 dni Grodzkiego

SENAT \ Marszałek Senatu Tomasz Grodzki już od 169 dni blokuje głosowanie nad sprawą uchylenia mu immunitetu i możliwości pociągnięcia go do odpowiedzialności w sprawie tzw. afery kopertowej.

Licznik zamieszczony na portalu Niezalezna.pl, który odlicza, ile dni marszałek Grodzki blokuje głosowanie nad immunitetem, wskazuje 169.

– Nie wiem, dlaczego tyle to trwa. Myślę, że panu marszałkowi powinno oświadczyć, żeby sprawa została rozstrzygnięta przez Senat, i albo immunitet zostanie uchylony, albo nie, jeżeli taka będzie wola senatorów. Natomiast sytuacja, gdy przetrzymuje się wniosek tyle miesięcy, w bardzo złym świetle stawia pana marszałka – powiedział senator PiS Krzysztof Mróz w rozmowie z portalem Niezalezna.pl.

O uchyleniu immunitetu marszałka Senatu zawnioskowała Prokuratura Regionalna w Szczecinie już 22 marca.

KONDOLENCJE

Z wielkim smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci



Teresy Żylis-Gary

wybitnej śpiewaczki operowej,
obdarzonej urzekającą barwą niezrównanego sopranu lirycznego,
artystki o nieprzeciętnym talencie i charyzmie,
osobowości scenicznej, gwiazdy największych scen operowych świata,
popularyzatorce muzyki oraz znakomitego pedagoga,
profesora sztuk muzycznych,
odznaczonej Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą
Orderu Odrodzenia Polski,
Złotym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”
oraz Orderem Oficerskim Legii Honorowej Republiki Francuskiej.

Rodzinie i Bliskim
składam wyrazy głębokiego współczucia

Piotr Gliński
Wiceprezes Rady Ministrów
Minister Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



fot. Twitter/d

WIARA \ Żyjemy w społeczeństwie ludzi coraz lepiej wykształconych, którzy jednocześnie dopuszczają się nieetycznych zachowań. Dotyczy to także nas, chrześcijan – powiedział w niedzielę bp Andrzej Jez podczas uroczystości rocznicy objawień maryjnych w Gietrzwałdzie.

Jan Przemyński

Albicla.com/JanPrzemyński

Szymon Hołownia od wielu dni budował atmosferę wielkiego oczekiwania na kongres Polski 2050. Zapewniał także, że po tej dacie „na trwałe zmieni się oblicze polskiej polityki” i „nic nie będzie takie, jak było do tej pory”.

Greenpeace kradnie Hołowni show

No i nastał ten wielki dzień dla byłej gwiazdy TVN. Sobota 4 września 2021 r. Chwilę po godz. 11 w Warszawie wystartował pierwszy kongres Polski 2050.

Najpierw do zgromadzonych przemówili m.in. przewodniczący partii Michał Kobosko oraz niektórzy członkowie ugrupowania. Hołownia na scenie pojawił się blisko godzinę po rozpoczęciu wydarzenia.

Tymczasem... chwilę po rozpoczęciu swojego przemówienia został zaskoczony przez trójkę aktywistów z Greenpeace'u, którzy stanęli obok niego z transparentami „Polska bez węgla 2030”.

– Postulat odejścia od węgla jest jednym z najważniejszych w naszym programie. Jeżeli pokaże mi pan metodę, jak dojść do Polski bez węgla po 20-, 30-letnich zapóźnieniach, tak, żeby w ciągu tych dziewięciu lat, do 2030 r., nie wywołać rewolucji społecznej, (...) bardzo chętnie kupię wasz projekt – próbował wybrnąć Hołownia. Aktywistami zajęła się ochrona, która szybko sprowadziła ich ze sceny.

TK do likwidacji. Albo nie...

Następnie lider Polski 2050 rozpoczął show nienawiści wobec obozu rządzącego, a także przedstawił swój plan na główne instytucje państwa, m.in. Trybunał

POLITYKA \ Kongres Polski 2050 okazał się niewypałem

Hołownia game over

Miało być spektakularnie, a wyszło śmiesznie i infantylnie. Niedziałająca aplikacja zamiast ważnej osobistości ze świata polityki, brak biało-czerwonych flag, które zastąpiono barwami tęczowymi i partyjnymi, populizm oraz zero konkretnego i kompleksowego planu dla Polski – tak w skrócie można określić sobotni kongres ruchu Szymona Hołowni. Na wydarzeniu suchej nitki nie zostawili internauci oraz komentatorzy życia publicznego. To przekłada się na sondaże, w których Polska 2050 plasuje się już daleko za PiS i KO.



Chwilę po rozpoczęciu swojego przemówienia Hołownia został zaskoczony przez trójkę aktywistów z Greenpeace'u

| fot. Andrzej Hulinka/Forum

Konstytucyjny. – Po pierwsze, zlikwidować całkowicie TK i dać zwykłym sędziom sądów powszechnych, administracyjnych, wojskowych możliwość odwoływania się wprost do konstytucji – zdradził Hołownia.

Jednak szybko okazało się, że gdyby pierwszy scenariusz nie wypalił, to byłyby celebryta ma także bardziej „realny” pomysł na TK, czyli reformę sposobu wyboru sędziów „przez Sejm i inne organy, tak by przywrócić rzeczywistość, a nie fikcyjną kontrolę konstytucyjności obowiązującego w Polsce prawa”.

Festiwal wpadek

Salwy śmiechu wśród internautów i obserwatorów

życia publicznego wzbudził gość honorowy kongresu, którym okazała się... aplikacja na smartfony „Jaśmina”. Tym samym nie sprawdziły się doniesienia dziennikarzy mediów sympatyzujących z opozycją, że na scenie z Hołownią wystąpi Barack Obama lub jego żona Michelle.

Co do apki, to możemy tu mówić o faltarście. „Jaśminy” nie można było pobrać z internetowych sklepów, a jeżeli już się to udało, to aplikacja nie działała poprawnie. Wielu użytkowników smartfonów pojawiały się komunikaty: „Jaśmina wciąż przestaje działać” lub „Nie udało się uruchomić aplikacji”.

Wywołało to lawinę szyderczych komentarzy w mediach

społecznościowych. „Aplikacja »Jaśmina« od Hołowni czyta na głos konstytucję do momentu, aż się popłacziesz” – napisał jeden z użytkowników Twittera. „Widzę, że Hołownia wszystkich wkręcił. »Jaśmina« wywołała większe rozczarowanie niż zaciekawienie i mu to zaszkodzi. Tak to jest »przehype’ować«. A może naprawdę miała to być osoba, ale się wycofała w ostatniej chwili?” – zastanawiał się inny internauta.

Gwoli wyjaśnienia, w „Jaśminie” można znaleźć opisy poszczególnych członków Polski 2050, ich tweety czy odsyłacze do publikacji związanych z ruchem. Ponadto aplikacja ma mieć zastosowanie podczas podejmowa-

nia ważnych decyzji – mają być dzięki niej przeprowadzane głosowania partyjne.

Jednak zamieszanie z aplikacją nie było końcem festiwalu wpadek i niewypałów na kongresie Polska 2050. Uwagę dziennikarzy „Codziennej” przykuł brak biało-czerwonych flag podczas wydarzenia. Za to bez problemu można było dostrzec barwy partyjne, a nawet tęczę środowisk LGBT. Co ciekawe, polska flaga pojawiła się dopiero po rozmowie dziennikarza portalu Niezależna.pl z przewodniczącym Koboską.

Niszowy projekt Hołowni

O komentarz do sobotniego wydarzenia „Codzienna” poprosiła politologa dr. Andrzeja Anusza. – Zapowiedzi były szumne. Mówiło się o jakiejś ważnej postaci życia publicznego, która miała wystąpić na tym kongresie, i wszyscy oczekiwali, że to będzie znana osoba. Pojawienie się zamiast tego takiej czy innej aplikacji jest chybnym pomysłem – mówi dr Anusz. Jednocześnie zwraca uwagę, że Hołownia nie przedstawił kompleksowego programu politycznego.

Nasza redakcja dopytywała także o przyszłość ruchu Polska 2050. – Zawsze jest pewna grupa ludzi, którzy szukają swojego miejsca w polityce, ale nie chcą stosować rozwiązań partyjnych. Wydawało się, że na tle poprzedników, jak Petru czy Palikot, Hołownia całkiem nieźle sobie do tej pory radził. Prawdopodobnie będzie próbował to jakoś podtrzymać. Wiemy jednak, że partię już rejestruje. Po tym kongresie, po powrocie Tuska i kilku innych wydarzeniach traktuję ruch Hołowni za projekt coraz bardziej niszowy – przyznał nasz rozmówca.

Kto nie z nami, ten wróg

IDEOLOGIE \ Bartosz Staszewski, homoseksualista znany z wieszania przy drogach tabliczek informujących o „Strefie wolnej od LGBT” i okłamywania międzynarodowej opinii publicznej, domaga się dymisji nowego rzecznika prasowego MSZ tylko z tego powodu, że rzekomo ma on być... homoseksualistą. W oczach lewackiego działacza polityk skompromitował się pracą dla rządu polskiego.

Staszewski zainteresował się dr. Łukaszem Jasną, gdy tylko dowiedział się o jego nominacji na nowe stanowisko. „Jeżeli Łukasz Jasna, nowy rzecznik MSZ, rzeczywiście jest gejem, to oczywiście należy o tym mówić i to wyśmiewać. Ten rząd walczy z osobami LGBT, tworzy strefy wolne od LGBT. To taka sama hipokryzja jak po-

słanka, która po cichu usuwa ciążę i publicznie potępia aborcję. Komedia” – napisał na Twitterze.

Już ten pierwszy wybrzyk wzbudził powszechne oburzenie. Zdziwienia zachowaniem Staszewskiego nie kryli tylko politycy prawicy, z krytyką pośpieszyli nawet przedstawiciele jego własnego środowiska.

Słowa przygany napłynęły nawet ze strony witryny Gazeta.pl. Jeden z jej dziennikarzy zwrócił uwagę, że nie każdy homoseksualista musi ze swojej orientacji czynić sprawę publiczną czy polityczną. Podkreślił, że dla wielu osób seksualność to ich prywatna sprawa.

Staszewski niezrażony krytyką w swoich interneto-

wych enuncjacjach poszedł jeszcze dalej. W minioną sobotę tak wyraził swój stosunek do tolerancji: „Miejmy nadzieję, że Łukasz Jasna zachowa resztki twarzy i zrezygnuje z funkcji rzecznika już w poniedziałek. Trzymam za niego kciuki” – napisał działacz LGBT.

Oba wpisy Staszewskiego stały się asumptem do inter-

netowej debaty nad istotą ruchu zwanego LGBT. Jak zauważył dziennikarz i podróżnik Tomasz Grzywaczewski: „Staszewski właśnie udowadnia, że LGBT w wydaniu postępowej lewicy jest ideologią. Nie liczy się orientacja, ale to, czy jesteś wyznawcą. W momencie gdy wyznajesz inne poglądy, można cię dowolnie flekować. W USA ten mechanizm działa tak samo w przypadku BLM”.

Autor „Strefy wolnych od LGBT” dzień później opublikował kolejną swoją myśl, tym razem w języku angielskim. Można się z niej dowiedzieć, że polski rząd jest... homofobiczny.

.....
Piotr Korycki

fot. OSP Firlej/d

ZAMÓW PRENUMERATE: www.prenumerata.swsmedia.pl



fot. Twitter/d

ODTAJNIONE AKTA WS. ZAMACHÓW Z 11 WRZEŚNIA

USA \ Prezydent Joe Biden podpisał rozporządzenie wykonawcze nakazujące przegląd, odtajnienie i ujawnienie dokumentów rządowych związanych z atakami z 11 września 2001 r., w których zginęło blisko 3 tys. osób. 20. rocznica tamtych wydarzeń przypada w najbliższą sobotę.

AFGANISTAN \ Pogarsza się sytuacja obywateli USA, których Biden nie ewakuował

Talibowie polują na Amerykanów

Mieszkanka Kalifornii, która utknęła w Afganistanie, powiedziała mediom, że talibowie rozpoczęli już polowania na Amerykanów. Boi się, że zabiją ją i jej nienarodzone dziecko. W Afganistanie jest obecnych ok. 200 obywateli USA, których administracja prezydenta Joeego Bidena zostawiła na pastwę losu.

Wiktor Młynarz

Albicla.com\WiktorMlynarz

2 5-letnia Nasria urodziła się w USA i mieszkała w Kalifornii. W czerwcu br. poleciała do Afganistanu, by odwiedzić rodzinę i wziąć ślub. Wkrótce potem zaszła w ciążę. Kiedy ofensywa talibów przyspieszyła, ona i jej afgański mąż postanowili, że trzeba uciekać. Ich cywilny lot został jednak odwołany, ale dostała nowe instrukcje od amerykańskiego wojska.

Kobieta powiedziała telewizji Fox News, że kiedy udali się z mężem w umówionym czasie pod odpo-

wiednią bramę lotniska, zostali zatrzymani przez talibów. Kobieta pokazała im swój amerykański paszport, ale mimo to nie chcieli ich puścić. Kiedy próbowała koło nich przejść, zaczęli strzelać jej pod nogi. Amerykańscy żołnierze mieli stać kilkanaście metrów dalej i nie zareagować w żaden sposób.

Nasria jest jednym z ok. 200 obywateli USA, których administracja prezydenta Joeego Bidena zostawiła w Afganistanie na pastwę losu. Kobieta powiedziała, że Departament Stanu obiecał jej, że pomoże ją ewakuować, ale straciła już na to nadzieję. Wyznała też, że talibowie chodzą po domach, szukając

osób, które mają amerykańskie paszporty.

Niedawno wyszło na jaw, że talibowie mieli ostatnie słowo w kwestii tego, komu pozwolą się ewakuować. Waszyngtoński lobbysta Robert Stryk i były kongresmen Scott Taylor próbowali wywieźć z Afganistanu grupę 280 uczennic Narodowego Instytutu Muzyki. Dziewczynki nie zostały jednak wypuszczone na lotnisko i zostały w końcu w kraju. Taylor powiedział serwisowi The Daily Caller, że amerykańscy żołnierze nie wpuścili ich na lotnisko, bo talibowie się na to nie zgodzili.

Organizacje pozarządowe próbujące ratować Ameryka-



Amerykańscy żołnierze chroniący lotnisko w Kabulu niekiedy nie interweniowali, gdy talibowie uniemożliwiali niektórym osobom czy grupom ewakuację z Afganistanu
| fot. WANA NEWS AGENCY/Reuters/Forum

nów, którzy utknęli w Afganistanie, twierdzą, że oficjalna liczba ok. 200 osób jest zaniżona. Ich zdaniem wielu obywateli USA – zwykle osób mających podwójne obywatelstwo – nie zarejestrowało się w ambasadzie przed ewakuacją. Statystyki nie obejmują też osób, któ-

re latami mieszkały legalnie w Stanach Zjednoczonych, ale nie zdążyły jeszcze otrzymać obywatelstwa. – Są tysiące mil stąd, pod opresyjnym talibańskim reżimem – przypominał rzecznik jednej z kalifornijskich szkół, której uczniowie utknęli w Afganistanie.

Separatyści liczyli na pomoc Putina

HISZPANIA \ Jak poinformował amerykański dziennik „New York Times”, katalońscy separatyści, dążący do odłączenia się tego regionu od Hiszpanii, swego czasu szukali wsparcia wśród wysoko postawionych polityków Kremla, w tym osób związanych z rosyjskimi służbami.

W październiku 2017 r. separatyści przeprowadzili nielegalne referendum dotyczące niepodległości Katalonii. Działania szefa tamtejszego autonomicznego rządu Carlesa Puigdemonta doprowadziły do kryzysu konstytucyjnego. Ówczesny premier Hiszpanii Mariano Rajoy odwołał regionalny rząd, rozwiązał kataloński parlament i zdecydował o rozpisaniu przedterminowych wyborów. Inicjatorzy referendum niepodległościowego zostali oskarżeni m.in. o wywołanie i podburzanie do rebelii oraz o defraudację środków publicznych i stanęli przed sądem.

Teraz, jak opisuje na swoich łamach amerykański dziennik „New York

Times”, wyszło na jaw, że separatyści z Katalonii szukali wsparcia dla swojej sprawy w Rosji. Gazeta opiera swoje informacje na liczącym 10 stron raporcie jednego z europejskich wywiadów. Nie sprecyzowano jednak, z jakiego kraju pochodzą służby, które tworzyły ten dokument. Wiadomo jednak, że jest autentyczny. Taka informacja pochodzi od hiszpańskich służb specjalnych.

Doradca przywódcy ruchu na rzecz niepodległej Katalonii Josep Lluís Alay w 2019 r. dwukrotnie odwiedził Moskwę. Spotkał się tam m.in. z wiceministrem spraw zagranicznych Olegiem Syromołotowem, który wcześniej peł-

nił stanowisko szefa kontrwywiadu Federalnej Służby Bezpieczeństwa (FSB). Josep Lluís Alay rozmawiał ponadto z Jewgieniem Primakowem, stojącym na czele urzędu ds. stosunków kulturalnych w rosyjskim rządzie. Według zachodnich służb rosyjska instytucja służy jako przykrywką dla działań wywiadowczych agentów Kremla. Spotkania katalońskiego separatysty zostały zorganizowane przez rosyjskiego biznesmena Aleksieja Dmitrenkę, prywatnie przyjaciela Alaya.

Doradca Puigdemonta przyznał, że podróżował do Rosji i rozmawiał tam o „sprawach dotyczących stworzenia w przyszłości niepodległego państwa”. – Moje działania nie były przestępstwem – zarzeka się polityk.

Jak informuje „New York Times”, dotarcie do katalońskich separatystów pasowałoby do strategii prezydenta Władimira Putina, polegającej na próbach siania zamętu na Zachodzie poprzez wspieranie dzielących społeczeństwa ruchów politycznych.

.....
Paweł Kryszczak
Albicla.com\PawełKryszczak

Umocnić więzi z Chrystusem

BUDAPESZT \ Po raz pierwszy od wybuchu pandemii katolicy ze wszystkich kontynentów spotykają się na Międzynarodowym Kongresie Eucharystycznym. Tygodniowe świętowanie zwieńczy wizyta papieża Franciszka na Węgrzech.

Wczoraj na budapeszteńskim pl. Bohaterów włoski kard. Angelo Bagnasco odprawił mszę św. inaugurującą 52. Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny pod hasłem „W Tobie są wszystkie me źródła”. Podczas tygodniowego świętowania wierni z całego świata będą mogli wspólnie chwalić Jezusa Chrystusa oraz zgłębiać tajemnice Najświętszego Sakramentu. – W Europie, chorej na obojętność, Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny może sprzyjać rozbudzeniu przynależności do Kościoła i nawróceniu – zapowiadał wydarzenie przed trzema laty papież Franciszek.

Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny to masowe zgromadzenie katolików mające na celu umocnienie więzi z Chrystusem poprzez zgłębianie tajemnicy Eucharystii. Tradycję zapoczątkowano 140 lat temu z pry-

watnej inicjatywy we Francji. Z czasem kongres, organizowany co cztery lata na wszystkich kontynentach, został wpisany do watykańskiego kalendarza najważniejszych wydarzeń religijnych. Początkowo spotkanie w Budapeszcie zostało zaplanowane na koniec września ub.r., jednak wskutek fali pandemii zostało przełożone.

Ostatni zjazd katolików odbył się w 2016 r. na Filipinach. Tegoroczne spotkanie potrwa siedem dni i zakończy się pierwszą wizytą papieża Franciszka w Budapeszcie i uroczystą mszą św. celebrowaną przez Ojca Świętego. Wierni w Budapeszcie będą się łączyli w modlitwie z polskimi katolikami, którzy tego samego dnia w Warszawie będą celebrować beatyfikację prymasa Stefana Wyszyńskiego.

.....
Joanna Kowalkowska



NIE MÓGŁ SIĘ POWSTRZYMAĆ

NEAPOL \ Poszukują właściciela kolektury, który uciekł ze zdrapką zaraz po tym, jak przyszła do niego starsza kobieta, by potwierdzić, że wygrała 500 tys. euro. Złodziej nie wypłacił tej kwoty.



BIJĄ POLICJĘ I NIE CHCĄ BYĆ ZDROWI

FRANCJA \ W weekend w wielu miastach kraju w sobotę odbyło się ok. 200 demonstracji przeciw paszportom sanitarnym wprowadzanym w związku z pandemią. Doszło do starć z policją.

IMIGRACJA \ Kiedyś UE krytykowała Polskę za postawę wobec migrantów, dziś sama stosuje podobną taktykę

Europa odgradza się murami

Kolejne kraje zabezpieczają swoje granice w obawie przed powtórzeniem się fali migracyjnej z 2015 r. w związku z przejęciem władzy w Afganistanie przez talibów. To jednak niejedyny kierunek, z którego należy się spodziewać napływu imigrantów.

Petar Petrović

Albicla.com\PetarPetrovic

Na zagrożenie zwiększoną migracją reagują Węgry. Rząd w Budapeszcie przedłużył do 7 marca 2022 r. obowiązujący w kraju od sześciu lat stan kryzysowy. Dzięki temu policja i służby uzyskały większe uprawnienia.

Państwo to zostało mocno doświadczone podczas kryzysu migracyjnego w 2015 r., gdyż przez Węgry przebiegała trasa migrantów usiłujących dostać się do Europy Zachodniej. Ocenia się, że tę ścieżkę mogło wówczas wykorzystać nawet 400 tys. przybyszów. Władze w Budapeszcie podają, że na razie nieznacznie wzrosła liczba udaremniionych przekroczeń granicy lub zatrzymań nielegalnych migrantów. W minionym tygodniu było to ok. 3,3 tys. osób.



Kryzys migracyjny coraz bardziej zagraża europejskim krajom. Oprócz dróg morskich imigranci przedostają się też przez granice lądowe, stąd stawianie murów i zasieków | fot. Marios Lolos/Zuma Press/Forum

Innym krajem szczególnie narażonym na nielegalne przekraczanie jego granic jest Grecja, która zdecydowała się na postawienie 40-kilometrowego muru na granicy z Turcją. Płot o wysokości 5 me-

trów jest wyposażony w specjalistyczny system nadzoru, a funkcjonariusze Frontexu (Europejskiej Agencji Straży Granicznej i Przybrzeżnej) mają do dyspozycji ciężkie pojazdy, drony i kamery.

Sąsiednia Turcja domaga się, by Europa przyjmowała migrantów z Afganistanu. – Nie mamy obowiązku dalej być europejskim magazynem uchodźców – ocenił sytuację prezydent

tego kraju Recep Tayyip Erdoğan. Turcja też ma swój mur – o długości 250 km, na granicy z Iranem. Do tej pory wybudowano ponad 150 km konstrukcji.

W obawie przed wzmożonym naporem afrykańskich migrantów na budowę murów zdecydowała się Hiszpania. Najwięcej imigrantów z nich dociera przez Wyspy Kanaryjskie i graniczące z Marokiem enklawy tego kraju w Ceucie i Melilli. Średnio dwa razy w miesiącu w obu autonomicznych miastach Hiszpanii dochodzi do masowych i nielegalnych przekroczeń granicy. Warto przypomnieć, że początkowo lewicowy rząd premiera Pedra Sáncheza doprowadził do zniknięcia drutów kolczastych z płotów i był bardziej otwarty niż jego poprzednicy do przyjmowania migrantów. W maju br. w ciągu zaledwie 48 godzin do Ceuty wdarło się ponad 12 tys. imigrantów. Dopiero wtedy rząd zaostrzył politykę migracyjną i zdecydował się na deportowanie 5 tys. nielegalnych przybyszów, w większości Marokańczyków.

.....
Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia

„Zapad-2021” i imigranci: gra na destabilizację

BIAŁORUS \ Tego można było się spodziewać: reżim w Mińsku z wielkim oburzeniem przyjął decyzję prezydenta RP Andrzeja Dudy o wprowadzeniu na 30 dni stanu wyjątkowego na obszarze leżącym przy polsko-białoruskiej granicy. Tymczasem zbliżają się manewry „Zapad-2021” z udziałem ok. 200 tys. rosyjskich i białoruskich żołnierzy.

Od czwartku w Polsce, w pasie przy granicy z Białorusią, czyli w części województw podlaskiego i lubelskiego, zaczął obowiązywać stan wyjątkowy. Obejmuje on 183 miejscowości. Został wprowadzony na 30 dni na mocy rozporządzenia prezydenta Andrzeja Dudy, wydanego na wniosek Rady Ministrów. Rząd argumentował to sytuacją na granicy z Białorusią, gdzie reżim Aleksandra Łukaszenki prowadzi wojnę hybrydową, używając do tego migrantów, a także zbliżającymi się manewrami wojskowymi „Zapad-2021”. Dziś rozporządzenie prezydenta rozpatrzy Sejm RP, który może je uchylić.

Decyzja o wprowadzeniu stanu wyjątkowego, a co za tym idzie – zwiększeniu środków bezpieczeństwa przy granicy z Białorusią, spotkała się z reakcją tamtejszych władz. Mińsk od dawna atakuje Polskę, oskarżając ją o wszystkie problemy tego regionu. Nie inaczej było w odniesieniu do ostatniej decyzji polskich władz. Głos w tej sprawie zabrał minister spraw zagranicznych Uładzimir Makiej. Zdaniem polityka Polska miała wiele innych, ważniejszych powodów do wprowadzenia stanu wyjątkowego niż obecnie.

– Były powodzie i pandemia. Wtedy Polska nie zde-

cydowała się na wprowadzenie stanu wyjątkowego. Teraz decydują się na taki ruch, bo w przygranicznym terenie pojawiło się 32 migrantów. Polska musi się ich strasznie obawiać – powiedział Uładzimir Makiej.

Dodał, że władze są zaskoczone decyzją Polski, podobnie jak były zaskoczone wtedy, gdy Litwa i Łotwa również ogłosiły stan wyjątkowy w pobliżu swoich granic z Białorusią. Polityk powtórzył też lansowaną od wielu miesięcy teorię, że to Unia Europejska jest odpowiedzialna za pogorszenie sytuacji bezpieczeństwa w Europie Środkowo-Wschodniej. Szachowanie imigranta to celowa gra Mińska, nastawiona na destabilizację Zachodu. W najbliższych dniach wyzwał będzie jeszcze więcej, gdyż już w piątek rozpoczynają się rosyjsko-białoruskie ćwiczenia „Zapad-2021”. – Wiemy, że będą ćwiczone m.in. scenariusze z udziałem wojsk specjalnych (...) dotyczące przenikania grup dywersyjnych – wskazuje szef MSWiA Mariusz Kamiński. W manewrach weźmie udział nawet 200 tys. żołnierzy.

.....
Konrad Wysocki
Albicla.com/KonradWysocki

Minister przeprosił za swojego ojca

GRECJA \ Minister zdrowia Atanasios Plewris przeprosił za obronę antysemitycznej retoryki swojego ojca. Konstantinos Plewris sugerował, że obozy koncentracyjne mogły znów posłużyć do mordowania Żydów.

Nowo powołany minister zdrowia Atanasios Plewris odpowiedział na apel Centralnej Rady Wspólnot Żydowskich w Grecji i publicznie przeprosił za słowa swojego ojca i jego antysemityczną retorykę. – Kompletnie nie zgadzam się ze swoim ojcem. Nie chciałem urazić społeczności żydowskiej i jeśli to zrobiłem, to przepraszam – zadeklarował Plewris, odnosząc się do wydarzeń sprzed dekady.

Dzień przed nominacją Plewrisa na ministra przedstawiciele mniejszości żydowskiej zwrócili się do premiera, informując, że w 2009 r. przyszedł członek rządu stawił się przed sądem w obronie swojego ojca Konstantinosa Plewrisa, autora książki pt. „Żydzi. Cała prawda”. Prawnik i polityk negujący Holokaust stwierdził w publikacji, że niemiecki obóz koncentracyjny

Auschwitz-Birkenau „należy utrzymywać w dobrym stanie”, gdyż w przyszłości może być znów wykorzystany do przeprowadzenia masowego mordu na wyznawcach judaizmu.

Po publikacji Konstantinos Plewris został skazany przez sąd za nawoływanie do nienawiści. Prawnik odwołał się jednak od wyroku, a w jego obronie stanął syn, który wówczas utrzymywał ścisłe kontakty z ugrupowaniami nacjonalistycznymi. – Co to za nawoływanie do nienawiści? Czy nie wolno mieć przekonań, zgodnie z którymi chce się kogoś eksterminować? – perorował wówczas na sali sądowej obecny minister zdrowia Grecji. Ostatecznie sąd wyższej instancji uniewinnił autora książki.

.....
Joanna Kowalkowska
Albicla.com/JoannaKowalkowska



fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

TANIEJĄ JABŁKA. ZIEMNIAKI WCIAŻ NIEDROGIE

ŻYWNOSĆ \ Początek roku szkolnego przynosi ożywienie na rynku hurtowym w Broniszach. Jednak z powodu sporych opadów deszczu dostawcy mają problemy z jakością warzyw korzeniowych i sliwek. Wody natomiast nie boją się jabłka, dlatego ich podaż rośnie, a ceny spadają.

8

PONIEDZIAŁEK 6 WRZEŚNIA 2021

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl**FINANSE** \ Zakończyły się konsultacje społeczne ws. zmian podatkowych

Budżet wytrzyma modyfikacje składki zdrowotnej

Na pewno nie będzie tak, że składka zdrowotna zostanie na dotychczasowym poziomie – zapewnił po konsultacjach społecznych premier Mateusz Morawiecki. Po wejściu w życie przepisów z Polskiego Ładu składka ma wynosić 9 proc. dochodu i nie będzie jej można odliczyć od podatku. Jak przekonuje Łukasz Czernicki, główny ekonomista resortu finansów, ewentualne zmiany w sposobie naliczania składki zdrowotnej nie wpłyną znacząco na przyszłoroczny budżet.

Paweł Woźniak

Do końca sierpnia trwały konsultacje społeczne ws. zmian podatkowych, które mają zostać wprowadzone w ramach Polskiego Ładu. Najwięk-



Premier Morawiecki przypomniał, że po wprowadzeniu przepisów zawartych w Polskim Ładzie podatki dla większości pracowników będą zdecydowanie niższe | fot. Marcin Pegaz/Gazeta Polska

sze emocje wzbudzała kwestia wysokości składki zdrowotnej dla przedsiębiorców. W przestrzeni medialnej pojawiły się informacje, że rząd może chcieć zmienić niektóre zapisy w projekcie. Jak zapewnił premier, rewolucyjnych zmian w zaproponowanych przepisach spodziewać się nie można. – Na pewno nie będzie tak, że składka zdrowotna pozo-

stanie na poziomie dotychczasowym, tzn. 53 zł – zapewnił szef rządu. – Dyskutujemy i z samorządowcami, i z przedsiębiorcami, i z pracownikami. Osobiście rozmawiałem z przedstawicielami związków zawodowych. Zaczęli oni dostrzegać ogromne korzyści z tych zmian. Dla większości pracowników podatki będą zdecydowanie niższe, bo nie będziemy pla-

cić podatków do 30 tys. zł – tłumaczył szef rządu.

Według Czernickiego ewentualne zmiany w sposobie naliczania składki zdrowotnej nie powiększą znacząco deficytu budżetowego. – Kwestia modyfikacji składki nie wpłynie znacząco na budżet. Przede wszystkim dlatego, że składka zdrowotna wpływa do NFZ. Tymczasem w planie finansowym

NFZ Polski Ład w ogóle nie został uwzględniony, więc dla funduszu ta kwestia w ogóle nie ma znaczenia – wyjaśnił Czernicki.

Dodał, że wysokość wydatków na służbę zdrowia na przyszły rok została określona na 5,75 proc. PKB i to się nie zmieni. – Ten wynik można osiągnąć albo poprzez zwiększenie kwot wpływających do NFZ ze składki zdrowotnej, albo poprzez większe dotacje budżetowe. Zmiana odbije się na budżecie, ale to nie jest skala, która jest w stanie zagrozić finansom publicznym. Pamiętajmy, że cała reforma to koszt rzędu 14 mld zł. Ewentualny ubytek związany ze zmianami w składce zdrowotnej nie powinien przekroczyć 1/3 tego kosztu – wyjaśnił Czernicki.

Jego zdaniem nie powinno mieć to również większego wpływu na deficyt całego sektora finansów publicznych, który według metody unijnej został oszacowany na 2,8 proc. PKB w roku 2022.

Rekompensaty dla firm za stan wyjątkowy

POMOC \ Będą rekompensaty dla firm, które poniosą straty z powodu wprowadzenia stanu wyjątkowego przy granicy z Białorusią. – Tarcza jest już przygotowana, nie będziemy żałować środków finansowych – powiedział premier Mateusz Morawiecki.

Wszelkie straty będą rekompensowane – zapewnił premier. Osobom prowadzącym działalność gospodarczą (np. agroturystykę czy hotele) będą pokrywane wszelkie straty, które się pojawiają.

– Tarcza jest już przygotowana, aplikacja będzie w bardzo prosty sposób możliwa do zainstalowania, a kryteria księgowe czy finansowe będą bardzo klarowne, bo będą opierały się na dochodach – wyjaśnił.

Dopytywany, jakie środki rząd przeznaczy na rekompensaty, premier zapewnił: – Mamy taki budżet, jaki trzeba. Nie będziemy żałować środków finansowych, aby zrekompensować realne straty wszystkim, którzy prowadzą działalność gospodarczą – podkreślił.

Obecnie są opracowywane szczegółowe zasady udzielania wsparcia dla przedsię-

biorców. Podczas wideokonferencji z udziałem przedstawicieli rządu oraz samorządów, na których terenie wprowadzono stan wyjątkowy, padło zapewnienie, że są już prowadzone intensywne prace nad rodzajem tarczy osłonowej i rekompensat z tytułu utraconych dochodów.

– Myślę, że w niedługim czasie ta informacja się pojawi – powiedział wojewoda lubelski Lech Sprawka. Według jego szacunków w województwie lubelskim około 120 podmiotów gospodarczych może mieć uszczerbek w dochodach. To wstępne ustalenia. Liczba ta może się jeszcze zwiększyć. Właściciele firm dopytują o pomoc, bo turyści wyjechali z ich miejscowości. Już nikt nie pyta o noclegi, a ci, którzy deklarowali przyjazd, odwołują rezerwacje.

Wojewoda uprzedził jednocześnie, że pomoc nie będzie taka jak w przypadku lockdownu, bo usługi mogą być świadczone na rzecz mieszkańców ze strefy objętej stanem wyjątkowym (choćby wesela i chrzciny). Według rozporządzenia zakaz wjazdu do strefy objętej stanem wyjątkowym nie obowiązuje osób uczestniczących w praktykach kultu religijnego, chrzcinach, ślubach, weselach i pogrzebach. Premier zapewnił też, że każdy, kto chce dojeżdżać do pracy na teren objęty stanem wyjątkowym, nie będzie miał żadnych trudności.

Stan wyjątkowy obejmuje 183 miejscowości (115 w woj. podlaskim i 68 w woj. lubelskim) bezpośrednio przylegających do granicy.

.....
(lus, PAP)

Niemcy polubili polskie hot dogi

ROZWÓJ \ PKN Orlen coraz mocniej rozwija działalność za Odrą. – Orlen jest w Niemczech marką premium. Nadal modernizujemy nasze stacje, które teraz będą działać z logo naszego koncernu – powiedział Daniel Obajtek, prezes PKN Orlen. – Niemcy polubili nasze hot dogi – dodał.

W Niemczech posiadamy markę Star, pod którą działa 586 stacji. Rok temu podjęliśmy decyzję, że również tu będziemy budować markę Orlen. W pilotażowym programie podjęliśmy decyzję, że wszystkie nowe stacje będą już pod marką Orlen. Nie musimy mieć kompleksów, jesteśmy dużą firmą, która przeznacza duże środki na promocję – powiedział Obajtek podczas konferencji prasowej na paliwowej stacji w Neuenhagen bei Berlin.

Ważnym elementem strategii Orlenu w Niemczech jest sprzedaż detaliczna. Polski koncern zamierza zainwestować w nią 15 mld zł w ciągu 10 lat. – Wprowadzamy tu towary wyprodukowane w Polsce. Nie tylko sprzedajemy paliwo, lecz także mamy część gastronomiczną. Niemcy polubili na-

sze hot dogi – przyznał Obajtek.

Przypomniał, że Orlen Deutschland w 2020 r. osiągnął 131 mln euro zysku operacyjnego. – Przeprowadzamy rebranding stacji, budujemy silną firmę. Zaczynamy montować ładowarki do samochodów elektrycznych, bo tutaj transformacja paliwowa nadejdzie szybciej, więc musimy dotrzymać jej tempa – dodał prezes Orlenu.

– Niemcy polubili nas, markę Orlen. Jesteśmy dumni, że jesteśmy częścią koncernu, który osiąga tu tak dobre wyniki. Jesteśmy na tyle mocni, że możemy wspomagać polskie firmy, które chcą być na niemieckim rynku – powiedział Waldemar Bogusch, prezes Orlen Deutschland.

.....
(jak, BiznesAlert.pl)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

11 OBRONA NARODOWA

12 PRAWO

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18 PROGRAM TV

19-20

SPORT



PRZEDSIĘBIORCA BYWA KONSUMENTEM

PRZEPISY \ Posiadanie statusu przedsiębiorcy nie wyklucza zawarcia przez tę osobę umowy w charakterze konsumenta – podkreślił rzecznik praw obywatelskich Marcin Wiącek, wnosząc skargę kasacyjną na korzyść kobiety, która jako przedsiębiorca była zarejestrowana przez pięć godzin. Sądy wciąż jednak przyjmują, że posiadanie przez osobę fizyczną statusu przedsiębiorcy wyklucza dokonanie przez nią czynności prawnej jako konsumenta.

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

GOSP.

9

Minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro uważa, że Komisja Europejska bezprawnie blokuje przyznane Polsce środki z Funduszu Odbudowy. – To niedopuszczalne, by unijny urzędnik stosował wobec Polski szantaż – stwierdził. Waldemar Buda, wiceminister funduszy i polityki regionalnej, liczy, że KE zatwierdzi nasz Krajowy Plan Odbudowy we wrześniu.

Jan Kamieniecki

Minister Ziobro odniósł się do stwierdzenia unijnego komisarza ds. gospodarczych Paola Gentiloniego, który miał powiedzieć podczas wspólnego posiedzenia komisji gospodarczej i budżetowej Parlamentu Europejskiego, że przyczyną przeciągających się negocjacji z Warszawą dotyczących Krajowego Planu Odbudowy jest podnoszona w Polsce kwestia wyższości prawa krajowego nad unijnym.

– To niedopuszczalne, by urzędnik Komisji Euro-

UE \ Trwa spór o wyższość krajowego prawa nad unijnym, stawką są pieniądze

Unijny komisarz szantażuje Polskę?



Unijny komisarz ds. gospodarczych Paolo Gentiloni utrzymuje, że przyczyną przeciągających się negocjacji z Warszawą ws. polskiego KPO jest podnoszona w Polsce kwestia wyższości prawa krajowego nad unijnym | fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

pejskiej stosował szantaż o charakterze korupcyjnym wobec Polski, twierdząc, że albo złamiemy własną konstytucję i zrezygnujemy z suwerenności, albo dostaniemy pieniądze z Funduszu Odbudowy – powiedział Ziobro. Podkreślił, że każdy polski premier ma prawo występować do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie zgodności europejskich przepisów z konstytucją. – Właśnie to zrobił Mateusz Morawiecki, z czego Komisja Europejska czyni teraz Polsce zarzut – przyznał.

Minister sprawiedliwości przypomniał, że o wyższości konstytucji RP nad przepisami europejskimi TK wypowiadał się już m.in. w 2011 r. – Tymczasem teraz Unia Europejska rości sobie uprawnienia sprzeczne z traktatami europejskimi. Takie nachalne żądanie, byśmy złamali własną konstytucję, to skandal. Mam nadzieję, że KE za to przeprosi – powiedział minister.

Waldemar Buda, wiceminister funduszy i polityki regionalnej, odnosząc się do wypowiedzi Gentiloniego, stwierdził, że procedura przyjęcia polskiego KPO nie ma związku z innymi procedurami UE. – Komisja Europejska nie podjęła żadnej decyzji o odrzuceniu polskiego KPO lub zawieszeniu unijnych środków. Liczę, że Bruksela zatwierdzi przedłożony przez nas Krajowy Plan Odbudowy we wrześniu – stwierdził.

Głos zabrał też Sebastian Kaleta, sekretarz stanu w resorcie sprawiedliwości. Jego zdaniem w przepisach dotyczących unijnego Funduszu Odbudowy nie ma żadnych dodatkowych warunków ws. wypłaty środków. – Niemiecki TK podważył wyrok TSUE i co? Fundusze do Niemiec płyną. Ktoś ma jeszcze wątpliwości, czy chodzi o prawo? Zarzuty pod adresem Polski po raz kolejny mają charakter polityczny – powiedział.

(PAP)

Raty kredytów mogą wzrosnąć

PROGNOZY \ Hiperinflacja, która była obserwowana w latach 90. w Polsce, obecnie nam nie grozi – uspokajał w kontekście najnowszych danych GUS prezes PFR Paweł Borys. Dodał, że NBP powinien zastanowić się jednak nad normalizacją polityki pieniężnej, czyli podniesieniem stóp procentowych. Takie posunięcie przełoży się z kolei na wzrost wysokości rat spłacanych kredytów – nawet o kilkaset złotych miesięcznie.

Według szacunku flash GUS ceny towarów i usług konsumpcyjnych wzrosły w sierpniu o 5,4 proc. rok do roku i 0,2 proc. miesiąc do miesiąca. W lipcu wskaźnik CPI wyniósł odpowiednio: 5,0 proc. i 0,4 proc. Zdaniem Pawła Borysa mimo podwyższonego wskaźnika wzrostu przeciętnego poziomu cen w gospodarce hiperinflacja nam nie zagraża. – Absolutnie nam to nie grozi. Rzeczywiście gospodarka z recesji wywołanej pandemią bardzo szybko przeszła do boomu, do bardzo szybkiego wzrostu. Towarzyszy temu wzrost cen nie

tylko w Polsce, lecz także na świecie. Nie powinien on jednak być tak znaczący jak kiedyś w naszym kraju – uspokajał Borys. Jego zdaniem obecne prognozy wskazują, że z wyższą inflacją możemy mieć do czynienia do końca 2021 r. – Od 2022 r. ta dynamika powinna się stabilizować – ocenił.

Szef PFR wskazał, że wszyscy liczą na to, iż wyższa inflacja będzie zjawiskiem przejściowym, choć jego zdaniem jest to argument dla NBP, aby w perspektywie najbliższych miesięcy normalizował politykę pieniężną poprzez

podwyżkę stóp procentowych.

– Wydaje się, że w 2022 r. będziemy mieli do czynienia z podwyżkami stóp procentowych – powiedział, zaznaczając, że nie powinny być one wysokie.

Zgodnie z opublikowanym uzasadnieniem do projektu budżetu na przyszły rok Ministerstwo Finansów spodziewa się, że stopa referencyjna NBP w 2022 r. wzrośnie do 1 proc., a cykl podwyżek stóp procentowych będzie trwał jeszcze w 2023 r.

Zdaniem Borysa na wyższe stopy procentowe powinni się przygotować kredytobiorcy, szczególnie ci, którzy zaciągnęli kredyty hipoteczne. Według niego, jeśli stopy wzrosną o 0,5 pkt proc., tak jak to niedawno było na Węgrzech czy w Czechach, to raty kredytów w Polsce mogą wzrosnąć od 200 do 300 zł.

Szef PFR zaleca obecnie dużą ostrożność przy zaciąganiu długoterminowych kredytów. W jego opinii ci, którzy decydują się na kredyt hipoteczny, powinni decydować się na taki, który ma stałe oprocentowanie.

Paweł Woźniak (PAP)

Rośnie zadłużenie najmniejszych firm

FINANSE \ Suma zaległości finansowych jednoosobowych działalności gospodarczych (JDG) przekracza już 6,2 mld zł. Najwięcej długów mają mikrofirmy z branż handlowej, transportowej i budowlanej – pokazują dane Krajowego Rejestru Długów Biura Informacji Gospodarczej (KRD BIG).

Na początku zeszłego roku w bazie danych KRD wpisanych było ponad 190 tys. mikrofirm. Łączna kwota ich zadłużenia sięgała wówczas ponad 5,1 mld zł. Obecnie w bazie wpisanych jest ponad 182 tys. takich przedsiębiorców, a łączne zadłużenie wynosi ponad 6,2 mld zł.

– Od czerwca zeszłego roku liczba zadłużonych JDG spadła, ale ich zadłużenie cały czas rośnie. To wyraźny sygnał, że część przedsiębiorców poradziła sobie z kryzysem i wyszła na prostą. Niestety najmniejsze firmy, które miały problemy finansowe przed pandemią i w czasie jej trwania, nadal mają trudności z regulowaniem zobowiązań i pogłębiają zadłużenie – komentuje Adam Łacki, prezes zarządu Krajowego Rejestru Długów.

(ar)

Najbardziej zadłużone JDG działają w branży handlowej. W sumie mają do spłacenia ponad 1,6 mld zł. Drugie w kolejności pod względem zadłużenia są firmy działające w transporcie. Ponad 20 tys. małych przewoźników musi spłacić zobowiązania na łączną kwotę 917 mln zł. Trzecie na liście dłużników są firmy z branży budowlanej. Ponad 33 tys. JDG z tego sektora ma do spłacenia ponad 860 mln zł.

Najmniejsze firmy mają do oddania swoim wierzycielom ponad 6 mld zł, ale same również są wierzycielami. Od swoich kontrahentów muszą odzyskać ponad 815 mln zł.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

11

OBRONA NARODOWA

12

PRAWO

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. Twitter/d

POLSKI STÓŁ JUŻ W DUBAJU

PROMOCJA \ Na niecały miesiąc przed rozpoczęciem Expo 2020 instalowany jest kluczowy element ekspozycji pawilonu narodowego – polski stół. Mebel stworzony jest z charakterystycznych dla naszego kraju surowców, takich jak: miedź, szkło, drewno, stal, aluminium i ceramika.

ANALIZA \ Autogaz notuje rekordy cenowe

Ropa drożeje, ale paliwa mogą tanieć

Ceny autogazu poszybowały do najwyższego poziomu od 2012 r. W najbliższych tygodniach cenowy rekord może zostać pobity, bo cały czas utrzymują się ograniczenia w imporcie LPG do Polski. Na świecie drożeje też ropa naftowa, ale paradoksalnie ceny benzyny i diesla mogą w Polsce spaść.

Lucyna Piwowarska
Paweł Woźniak



Ceny na stacjach paliw powinny trochę spaść, tym bardziej że skończyły się wakacje, a więc okres, gdy stacje sezonowo podbijają ceny
fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

Cena autogazu jest już tylko 10 gr poniżej najwyższego poziomu zanotowanego przez portal E-petrol od początku prowadzenia zestawienia detalicznych cen paliw w Polsce. – Cenowy rekord w najbliższych tygodniach może zostać pobity, bo cały czas utrzymują się ograniczenia w imporcie LPG do Polski – ocenili analitycy portalu.

Na świecie drożeje z kolei ropa naftowa. Przez rok podrożała o 38 proc., a tylko w skali tygodnia cena surowca wzrosła o prawie 1,5 dol. za baryłkę. Jak obliczył BM Reflex, ze względu na wzrosty podczas tegorocznego sezonu wakacyjnego podróże samochodowe były o 26–30 proc. droższe od ubiegłorocznych wyjazdów i jednocześnie najdroższe od siedmiu lat.

W krótkiej perspektywie rynek nadal optymistycznie ocenia zapotrzebowanie na ropę naftową i oczekuje dalszego spadku światowych zapasów tego surowca. – Na skutek huraganu Ida i decyzji OPEC zmienność cen ropy znacząco podskoczyła, choć jednocześnie nie widać nowych, większych trendów – powiedział Michał Stajniak, ekspert XTB. – Cała ta sytuacja była pozytywna

dla cen, a jednocześnie osłabił się dolar i to dlatego ceny ropy kontynuowały odbicie – dodał ekspert.

Jego zdaniem rosnący popyt na ropę powinien się utrzymać pomimo obaw związanych z kolejną falą pandemii. Na ten rosnący popyt szczególnie wpływają Chiny. Ceny ropy powinny co najmniej utrzymywać się na obecnie obserwowanych poziomach, przekraczających

70 dol. za baryłkę. – Są duże szanse, że w kolejnych miesiącach tego roku cena ropy brent „zakreśli się” wokół 80–85 dol. za baryłkę – prognozuje Stajniak.

W polskich warunkach ceny ropy naftowej odgrywają dużą rolę w kształtowaniu cen paliw, choć inne czynniki też mają znaczenie. Surowiec jest droższy, ale ostatnio osłabił się dolar wobec złotego (przez miesiąc o 1 proc.). Dodatkowo złoty ma perspektywę do dalszego umocnienia wobec amerykańskiej waluty. Zdaniem eksperta z tego powodu ceny na stacjach paliw powinny trochę spaść, tym bardziej że skończyły się wakacje, a więc okres, gdy stacje sezonowo podbijają ceny.

– Jest szansa, że ceny spadną nawet o kilkanaście groszy, ale nie spodziewałbym się spadku poniżej 5,50 zł za Pb95 w okresie najbliższych dwóch miesięcy – ocenił Stajniak.

PAP, MarketNews24.pl

Rząd walczy z ubóstwem energetycznym

WSPARCIE \ Pracujemy nad wprowadzeniem do porządku obrad rządu projektu ustawy, która będzie dotyczyła wsparcia osób najbardziej wrażliwych na podwyżki cen energii – powiedział minister klimatu i środowiska Michał Kurtyka. Skrytykował też unijny pakiet „Fit for 55”. – To mogą być zwyczajne zakłęcia, których nikt nie zrealizuje – nie krył.

Minister zwrócił uwagę, że grupa osób, których problem podwyżek cen energii będzie dotyczyć najbardziej, wciąż maleje. Kilka lat temu stanowiła 9–10 proc. populacji, teraz jest to 5–6 proc. Dodał, że nie jest łatwo wskazać tę grupę, bo z jednej strony w grę wchodzi czynnik ekonomiczny, związany z finansami rodziny, a z drugiej – element związany z ubóstwem energetycznym, czyli np. stary, nieocieplony dom.

– Chodzi o taką sytuację, w której relacja kosztów za media do dochodu rozporządkalnego rodziny jest na tyle duża, że uzasadnia to interwencję ekonomiczną w ramach nowej ustawy. W tej chwili pracujemy nad wprowadzeniem tej ustawy pod obrady Rady Ministrów, w tym roku powinno się to udać – powiedział Kurtyka

w Poranku Rozgłośni Katolickich „Siódma-dziewiąta”.

Minister odniósł się też do pakietu „Fit for 55”, w którym unijnym komisarz Frans Timmermans zaproponował dalsze zaostrzenie polityki klimatycznej UE. – Mamy 4,5 tys. stron dokumentów stanowiących propozycje pana Timmermansa. Jest tam nieco szans, ale widzimy też zagrożenia. Aby udało się zrealizować szansę i by nie ziszcili się zagrożenia, potrzeba pieniędzy – podkreślił Kurtyka.

– Jako kraj jesteśmy zadowoleni z kilku elementów „Fit for 55” – przyznał minister. Jednocześnie proponuje, by na nowy pakiet unijny spojrzeć także pod kątem możliwości jego realizacji. – Łatwo jest mówić o ambitnych planach, ale potem okazuje się, że wiele krajów

tego nie realizuje. Trzeba popatrzeć na tempo, w jakim te zmiany mają być wprowadzane, na ich wykonalność, na to, czy w dzisiejszym pocovidowym świecie te postulaty nie są po prostu zakłuciami – zaznaczył minister.

Dodał, że w tej dyskusji mocno wybrzmiewa głos krajów południa Europy, Hiszpanii, Włoch, Grecji, które zwracają uwagę na kwestie opodatkowania pojazdów. – Pamiętamy protesty żółtych kamizelek we Francji, kiedy na ulice wyszło 200 tys. osób, bo państwo próbowało uniemożliwić im dojazd do pracy. Przed realizacją takiego scenariusza w całej Europie przestrzegamy naszych kolegów z innych państw – powiedział Michał Kurtyka.

(jak, PAP)

Marnotrawienie żywności problemem ogólnounijnym

ODPADY \ W Unii Europejskiej marnuje się rocznie ok. 88 ton żywności, czyli na statystycznego obywatela przypada 173 kg – wynika z szacunków przeprowadzonych w ramach finansowanego przez UE projektu FUSIONS.

Fragmenty raportu na ten temat zamieszczono na firmowanej przez Parlament Europejski i Biuro Analiz PE stronie internetowej dotyczącej wpływu UE na nasze codzienne życie. Z danych wynika, że gospodarstwa domowe i przetwórstwo łącznie produkują 72 proc. unijnych odpadów spożywczych. Żeby pomóc członkowskim państwom radzić sobie z tym problemem, utworzono Unijną Platformę ds. Strat i Marnotrawienia Żywności. Komisja Europejska zapowiedziała, że postara się doprecyzować przepisy UE – chce ułatwić darowizny żywności i umożliwić wykorzystanie wycofanych z obrotu środków spożywczych w paszach.

Na swojej stronie internetowej KE zamieściła przykłady programów redystrybucji żywności w unijnych krajach. Za pomocą pilotażowych projektów testowano

też nowe sposoby przeciwdziałania marnotrawieniu żywności. Jednym z ważnych celów KE jest poprawa oznaczeń dat ważności. Działania prewencyjne będą bazowały m.in. na wynikach sfinansowanego przez UE badania na temat wspomnianych oznaczeń. Chodzi zwłaszcza o oznaczenie „najlepiej spożyć przed”, które klienci interpretują błędnie. W rezultacie wyrzucają czasem produkty nadal nadające się do spożycia.

W 2020 r. państwa UE rozpoczęły gromadzenie danych na temat odpadów żywnościowych, a do połowy 2022 r. mają złożyć sprawozdania na temat krajowych poziomów tych odpadów. Jednocześnie wezwano je do ograniczenia marnotrawienia żywności o 30 proc. do 2025 r., a do 2030 r. – o połowę.

(jak, PAP)



KOREA NIE OSZCZĘDZA NA BEZPIECZEŃSTWIE

SEUL \ Budżet obronny Korei Południowej zwiększany jest systematycznie od wielu lat. W 2005 r. Seul przeznaczał na cele obronne 20,8 bln wonów, z kolei w roku 2011 było to 31,4 bln wonów, a w 2017 r. – 40,3 bln wonów. Bariera 50 bln wonów na cele obronne po raz pierwszy została przekroczona w ubiegłym roku.

Ministerstwo obrony Korei Południowej zwróciło się do parlamentu o zatwierdzenie budżetu obronnego o wartości 47,6 mld dol. (55 bln wonów) na rok 2022. Wydatki na cele obronne wzrosłyby o 4,5 proc. w porównaniu z obecnym budżetem. Środki te umożliwiłyby m.in. rozwój programu myśliwców wielozadaniowych KF-21, a także budowę nowego lekkiego lotniskowca i okrętów podwodnych – informuje południowokoreańska agencja prasowa Yonhap.

Paweł Kryszczak

Projekt budżetu obronnego na rok 2022 w wysokości 47,6 mld dol. został przedłożony 3 września Zgromadzeniu Narodowemu Korei Południowej. „W planie budżetu wskazano priorytety, którymi są budowa systemu reagowania na broń masowego rażenia oraz wsparcie logistyki i infrastruktury. Budżet koncentruje się również na badaniach i rozwoju oraz wzmac-

PÓŁWYSEP KOREAŃSKI \ Korea Południowa stawia na rodzime rozwiązania zbrojeniowe

Seul zwiększa wydatki obronne



Nowy myśliwiec wielozadaniowy KF-21 Boramae ma zastąpić wysłużone samoloty McDonnell-Douglas F-4E Phantom II i Northrop F-5E/F Tiger II | fot. mat. pras./d

nianiu globalnej konkurencyjności krajowego przemysłu obronnego” – podało ministerstwo w oświadczeniu.

Na liście znalazły się satelity rozpoznawcze oraz systemy radarowe wczesnego ostrzegania, a także modernizacja systemu obrony powietrznej Patriot oraz budowa fregat rakietowych typu Ulsan. Na to uzbrojenie

w budżecie przeznaczono 13,7 bln wonów.

Tylko w tym roku resort obrony chce wydać 7,2 mld wonów na projekt budowy lekkiego lotniskowca o wyporności 30 tys. ton, który ma zostać wybudowany przy zaangażowaniu południowokoreańskich stoczni do 2033 r. Z kolei na rozwój programu nowego myśliwca wielozada-

niowego KF-21 Boramae przeznaczone zostaną 454 mld wonów. Dziewiczy lot myśliwca zaplanowany jest na 2022 r. W planach jest zbudowanie kolejnych maszyn, które będą poddane testom lotniczym. Na 2026 r. zaplanowane jest zakończenie fazy rozwojowej platformy i rozpoczęcie seryjnej produkcji samolotów KF-21. Do 2028 r. Korea Połu-

dniowa chce mieć 40 myśliwców, a w roku 2032 ma ich być 120. Nowe maszyny mają zastąpić eksploatowane obecnie myśliwce McDonnell-Douglas F-4E Phantom II i Northrop F-5E/F Tiger II.

Na uwagę zasługuje też program budowy okrętów podwodnych o wyporności 3 tys. ton (w tym roku pochłonie 421 mld wonów). W projekcie budżetu znalazły się również projekty budowy niewielkich satelitów oraz systemu umożliwiającego zwalczanie m.in. pocisków artyleryjskich i moździerzowych (podobny do Iron Dome). Przeznaczono na nie odpowiednio 11,2 mld oraz 18,9 mld wonów.

Korea Południowa od lat stawia na rozwój swojego przemysłu obronnego, o czym świadczy systematyczne przeznaczanie dużych środków na badania i rozwój. Tylko w 2022 r. wydatki te wzrosną o 13 proc. i wyniosą 4,88 mld wonów. 87 proc. zakupionego sprzętu wojskowego w przyszłym roku będzie pochodzić od rodzimych przedsiębiorstw zbrojeniowych.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

199 zł WYSYŁKA GRATIS!

**Ponad 900 stron
500 ilustracji**

LAUR NIEPODLEGŁOŚCI

To kontynuacja albumu **Zwierzciadło polskości XIX stulecia. „Gazeta Polska” w latach 1826-1907** wydany w 2018 roku.

Twarda oprawa

44 zł POLECAMY! ~~49 zł~~

Obowiązkowa lektura z okazji beatyfikacji Sługi Bożego kard. Stefana Wyszyńskiego 12 września 2021 r.

ODSIECZ Z NIEBA. PRYMAS WYSZYŃSKI WOBEC REWOLUCJI

Twarda oprawa

Wielka tradycja najważniejszej polskiej gazety II Rzeczypospolita powstała wysiłkiem trzech pokoleń walczących z zaborcami. W pamięci jej twórców była walka nie tylko militarna, lecz także na polu gospodarczym, edukacji i nauki, a przede wszystkim stałego kształtowania świadomości. Stąd szczególnej wagi i wręcz szacunku nabierały wszelkie instytucje kultury. Taką instytucją stała się bez wątpienia odrodzona pod koniec lat dwudziestych ubiegłego wieku „Gazeta Polska” – dziennik, najważniejsze pismo polityczne w Polsce tego okresu. Nie jest przypadkiem, że Józef Piłsudski ogłaszał w niej swoje plany polityczne, bo była bliska jego sercu ideowo i pod względem ludzi tworzących redakcję. Tu swój talent zainwestował Józef Ignacy Matuszewski, tu pisali ludzie z najściślej-szych elit II Rzeczypospolitej. „Gazeta Polska” stworzyła opowieść o odrodzonym państwie polskim, relacjonując wydarzenia wielkie, jak pogrzeb Piłsudskiego, narastanie międzynarodowego napięcia od 1938 roku aż do pierwszych dni II wojny światowej.

Tomasz Sakiewicz
redaktor naczelny „Gazety Polskiej”

Informacje: **722 111 655**

Niezależne Wydawnictwo Polskie Sp z o.o., ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa
Konto **61 1240 6003 1111 0010 7516 5807** sklep@gazetapolska.pl

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



fot. Facebook/d

STAN WYJĄTKOWY NA GRANICY

REAKCJA NA KRYZYS

Stan wyjątkowy obowiązuje od czwartku na terenie 183 miejscowości (115 w woj. podlaskim i 68 w woj. lubelskim) bezpośrednio przylegających do granicy z Białorusią. Spowodowany jest wzrastającą liczbą nielegalnych migrantów zza wschodniej granicy.

CUDZOZIEMCY NA GRANICY \ Co nakazał (a czego nie) Trybunał?

Strasburg nie każe przyjmować nielegalnych imigrantów

W kraju nie cichnie dyskusja na temat imigrantów koczujących na terytorium Białorusi w pobliżu granicy z Polską. Wiele komentarzy wywołała decyzja Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu obligująca Polskę i Łotwę do udzielenia pomocy przybyszom. Postanowienie to jest przez niektórych obserwatorów błędnie interpretowane jako konieczność przyjęcia uchodźców wykorzystywanych przez Białoruś do tzw. szantażu imigracyjnego.

Filip Bator

Ordo Iuris

Kilkudziesięcioosobowa grupa imigrantów koczuje przy granicy od 9 sierpnia. Cudzoziemcy, wsparci przez polskich prawników współpracujących z Helsińską Fundacją Praw Człowieka, skierowali do Trybunału wniosek o wydanie środków tymczasowych w tej sprawie przeciwko Polsce. Podobny wniosek, tym razem przeciwko Łotwie, wpłynął w imieniu obcokrajowców przebywających na granicy białorusko-łotewskiej. Prawnicy są zdania, że chociaż imigranci pozostają na terytorium Białorusi, Polska ma obowiązek przyjąć od nich wnioski o ochronę międzynarodową. W ich opinii każda osoba, która zgłosi Straży Granicznej zamiar przekroczenia granicy w celu ubiegania się o ochronę międzynarodową, powinna być wpuszczona na terytorium Rzeczypospolitej.

Rzeczywiście, ETPC zdecydował o zastosowaniu środków tymczasowych przeciwko Polsce i Łotwie. Jednocześnie jasno wskazał, że nie nakłada na te kraje obowiązku przyjęcia imigrantów na swoje terytoria. Środki tymczasowe dotyczą jedynie konieczności



Polska przygotowała konwój z pomocą humanitarną, który oczekiwał na przejściu granicznym w Bobrownikach. Na jego wpuszczenie nie zgodził się jednak Mińsk | fot. Artur Reszko/PAP

ści zapewnienia koczującym żywności, wody, odzieży, opieki medycznej oraz, jeśli to możliwe, tymczasowego schronienia. Zastosowanie tego środka nie zdejmuje też z Białorusi obowiązków wynikających z prawa międzynarodowego. Trybunał podkreślił również, że Polska i Łotwa mają prawo do kontroli wjazdu, pobytu i wydalania obcokrajowców. Środki będą obowiązywać od 25 sierpnia do 15 września.

Konwencja nie każe przyjmować nielegalnych imigrantów

Orzeczenie nie może być zatem wykorzystywane przez osoby, organizacje czy władze państw do zachęcania imigrantów do przekraczania granicy z pominięciem przejść granicznych. Tego rodzaju działania mogą skutkować nałożeniem sankcji karnych i destabilizacją sytuacji na granicy polsko-białoruskiej. Obowiązku przyjmowania osób usiłujących nielegalnie prze-

kroczyć granicę nie nakłada też na państwa Konwencja genewska. Art. 31 konwencji obliguje kraje do nienakładania kar za nielegalny wjazd lub pobyt uchodźców przybywających bezpośrednio z terytorium, na którym ich życiu zagrażało niebezpieczeństwo. Osoby te muszą się bezzwłocznie zgłosić do władz państwa, na którego teren przybywają, oraz wykazać wiarygodne przyczyny swojego nielegalnego pobytu. Jak widać, w bieżącej sprawie nie spełniony został żaden z tych warunków.

Jak Polska zareagowała na orzeczenie ETPC? Władze naszego kraju już przed wejściem w życie środków tymczasowych zwróciły się do strony białoruskiej z deklaracją gotowości udzielenia pomocy rzeczowej cudzoziemcom. Notę dyplomatyczną w tej sprawie skierowało do tamtejszego resortu dyplomacji polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Polska przygotowała także konwój z pomocą humanitarną, który oczekiwał na przejściu granicznym w Bobrownikach. Na jego wpuszczenie nie zgodził się jednak Mińsk. Mając na

uwadze decyzję Strasburga, strona polska zwróciła się też do władz Białorusi o zapewnienie imigrantom wody, żywności oraz pomocy sanitarnej i medycznej, zgodnie z orzeczeniem ETPC. Ze względu na brak woli Białorusi do współpracy decyzja okazała się zatem niewykonalna.

Wpuszczenie uchodźców niemożliwe

Można także zadać pytanie, co w tej sytuacji mogą zrobić osoby koczujące na granicy? Oczywiście mają możliwość ubiegania się o przyznanie im ochrony międzynarodowej. Procedurę taką przewiduje ustawa o udzieleniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Imigranci musieli by złożyć (za pośrednictwem Straży Granicznej) wniosek w tej sprawie do szefa Urzędu ds. Cudzoziemców.

Warto podkreślić, że obcokrajowcy przebywają obecnie w Usnarzu Górnym, czyli w miejscu, w którym nie ma legalnego przejścia granicznego. Zgodnie z umową polsko-białoruską w sprawie przejść granicznych z 1992 r. komendant główny Straży Granicznej i dowódca Pogranicznych Wojsk Białorusi po porozumieniu się z organami celnymi mogą w uzasadnionych wypadkach pozwolić na przekroczenie granicy w miejscu niedozwolonym. W obecnej sytuacji do takiego porozumienia nie doszło.

Głosy nawołujące do masowego przyjmowania migrantów według kwot wyznaczonych przez unijne władze nie są obecnie w Europie tak żywe jak kilka lat temu. Nie oznacza to jednak, że nie może to się zmienić. Na razie z próbami szantażu migracyjnego występuje Białoruś. Nie należy zatem ulegać złudnemu wrażeniu, że to tylko grupa kilkudziesięciu uchodźców, którzy nie mogą zagrozić Polsce. Wszystko wskazuje bowiem na to, że w rzeczywistości stoi za tym próba destabilizacji państwa.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Syndyk KORPORACJI BUDOWLANEJ KOPAHAUS S.A. w upadłości likwidacyjnej ogłasza pisemny przetarg na sprzedaż łączną dwóch nieruchomości z wolnej ręki

1. nieruchomość w Pelczycach ul. Dworcowa, dz. nr 339 o pow. 1,7246 ha, KW SZ1C/00004103/7 zabudowana niedokończonym obiektem produkcyjnym (szkielet hali) o pow. zabudowy 11.895,77 m², za cenę nie niższą niż: **2.500.000,00 złotych netto**.
2. nieruchomość niezabudowana w Pelczycach, dz. nr 338/7 o pow. 5,0630 ha, KW SZ1C/00029091/0 za cenę nie niższą niż: **250.000,00 złotych netto**.

Działki nr 339 i 338/7 graniczą ze sobą.

Oferty składać należy do dnia 06.10.2021 r., na adres syndyka (71-450 Szczecin, ul. Chopina 22) jak i Sędziego Komisarza (Sąd Rejonowy Szczecin Centrum XII Wydział Gospodarczy, 70-231 Szczecin ul. Narutowicza 19) z podaniem sygnatury akt XII GUp 33/15 z dopiskiem oferta zakupu nieruchomości, wskazaniem nr KW i ceny za poszczególne nieruchomości.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium przez oferenta na rachunek bankowy Korporacji Budowlanej KOPAHAUS S.A. w upadłości likwidacyjnej prowadzony w Alior Bank nr PL 49 2490 0005 0000 4600 6105 5903, Kod SWIFT banku: ALBPPLPW, w wysokości 10% ceny sprzedaży netto z dopiskiem „Wadium – Przetarg XII GUp 33/15”

Oferent winien złożyć dodatkowo pisemne oświadczenie o zapoznaniu się ze stanem faktycznym i prawnym zbywanych nieruchomości oraz potwierdzenie uiszczenia wadium.

Cena sprzedaży musi zostać uiszczona najpóźniej w dniu zawierania umowy bez dokonywania jakichkolwiek potrąceń. Koszty transakcji ponosi Kupujący. Syndyk zastrzega sobie prawo do rozpatrywania tylko takich ofert, które złożone zostaną w formie pisemnej zarówno na ręce syndyka jak i Sędziego Komisarza. Syndyk zastrzega sobie prawo odwołania lub zamknięcia przetargu bez podania przyczyny oraz wyboru oferty, czy też unieważnienia przetargu.

Wszelkie informacje dotyczące przedmiotu sprzedaży dostępne są w siedzibie syndyka Szczecin 71-450, ul. Chopina 22, tel. 501 165 656, 798 970 044, rf.syndyk@gmail.com



OPOLE 2021 \ Zwyciężczynią tegorocznych premier podczas 58. Krajowego Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu została Natalia Zastępa za piosenkę „Wiesz, jak jest”. Ze statuetką im. Karola Musioli przyznawaną przez widzów scenę opuścił Krystian Ochman za utwór „Prometeusz”. Konkurs debiutów wygrała Ania Byrcyn za „Chowam się”, a nagroda publiczności trafiła do Janka Traczyka i jego piosenki „Nadal jestem”.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 6 WRZEŚNIA 2021

KULTURA

13

Ta wystawa ma przywołać atmosferę salonu intelektualnego, artystycznego, kulturalnego, który praktycznie już wygasa. Miejmy nadzieję, że się jeszcze w nowej formule odrodzi – powiedział o ekspozycji „Chopin. Salon romantyczny” prof. Wojciech Fałkowski, dyrektor Zamku Królewskiego w Warszawie. Ekspozycji towarzyszyć będą recitale w wykonaniu wybitnych pianistów: Szymona Nehringa, Nikołaja Chozjainowa i Philippe’a Giusiana.

Anna Krajkowska

Sezon chopinowski się rozpędza: zakończył się festiwal „Chopin i jego Europa” i wkrótce czeka nas największe wydarzenie – XVIII Konkurs Pianistyczny im. Fryderyka Chopina. Nasza najnowsza wystawa wpisuje się w ten sezon. To wspaniały kontekst dla ekspozycji czasowej poświęconej postaci wybitnego polskiego kompozytora – wyjaśnił prof. Fał-

WYSTAWA \ „Chopin. Salon romantyczny” na Zamku Królewskim w Warszawie

Salony Chopina



Wystawie towarzyszyć będą recitale w wykonaniu wybitnych pianistów: Szymona Nehringa (18 września), Nikołaja Chozjainowa (25 września) i Philippe’a Giusiana (26 września) | fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska

kowski. Ideą ekspozycji jest odtworzenie atmosfery XIX-wiecznych salonów, w których toczył się główny nurt życia towarzyskiego, intelektualnego i artystycznego ówczesnej Europy. To była przestrzeń wyrafinowanego gustu, przychylna nowym zjawiskom i nurtom w sztuce.

To tam mogli debiutować i rozwijać się młodzi artyści, znajdując wśród elit życzliwych odbiorców i możnych mecenasów.

Na wystawie znalazło się ponad 40 dzieł, pochodzących ze zbiorów m.in. Zamku Królewskiego w Warszawie, Narodowego Instytutu

Fryderyka Chopina, Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego i zbiorów prywatnych. W centralnym punkcie ekspozycji widziemy obraz Henryka Siemiradzkiego „Chopin w salonie księcia Antoniego Radziwiłła w 1829 roku” oraz epokowy fortepian. Wśród obrazów

są jeszcze m.in. wzruszające dzieło Teofila Kwiatkowskiego pt. „Ostatnie chwile Fryderyka Chopina” i portrety kompozytora.

– Chciałabym, żeby widz odwiedzający wystawę poczuł tę atmosferę salonu. W każdym takim miejscu było mnóstwo obrazów. Najczęściej ukazywały one najbliższą rodzinę właściciela. Tu jest podobnie, ponieważ prezentujemy portrety osób blisko związanych z Chopinem, jak księżna z Radziwiłłów Czartoryska, Delfina Potocka czy George Sand ukazana na miniaturce Lamiego – powiedziała Aleksandra Buszta-Bąk, kuratorka wystawy. Dodała, że na ekspozycji znajdują się też rękopisy nut i pamiątkowe przedmioty, np. bolerko George Sand. Zobaczyć można także listy Chopina. Wśród nich ten napisany do rodziny, kiedy Fryderyk był już bardzo chory. – Prosi najbliższych, żeby nawet zapożyczyli się na podróż do Paryża, aby się z nim spotkać. W tamtych czasach nie było telefonów. Fryderyk mógł tylko czekać, czy jego siostra do niego przyjedzie, czy nie – opowiadała Buszta-Bąk.

Wystawa czynna będzie do 14 listopada.

Dekalog. Ku doświadczeniu wolności

Z PRZESŁANIEM \ Międzynarodowy muzyczny projekt „Decalogue” inspirowany dziesięciorgiem przykazań zostanie zaprezentowany w sobotę 11 września na stadionie Orła w Łodzi w ramach VI Ogólnopolskiego Kongresu Nowej Ewangelizacji, który od czwartku będzie się odbywał w tym mieście.

Projekt „Decalogue” jest uniwersalnym przesłaniem dla każdego chrześcijanina. Artyści z różnych stron świata przekonują, że treść dziesięciu prostych słów wyryta została nie tylko na kamiennych tablicach, lecz także w materiale znacznie trwalszym – ludzkim sercu – podkreślają organizatorzy wydarzenia. Na scenie zaprezentuje się międzynarodowy skład artystów z najwyższej półki. Będzie o. Stan Fortuna, franciszkanin z Bronksu, charyzmatyczny muzyk, którego mogliśmy ostatnio słyszeć w Częstochowie na festiwalu Jasna Strona Mocy. Będzie też Tony Melendez, nietuzinkowy muzyk z Meksyku, który nie ma rąk i na gitarze gra stopami. Usłyszemy też Adebha Chamouna. Pochodzący z Syrii perkusjonista zagra ze swoim trio. Będą też artyści z Polski: Józef Skrzek,

Marika, Krzysztof Iwaneczko, Dikanda, Agnieszka Cudzych, Piotr Łukaszewski i Marcin Spinner, Rafał Kobylński SJ oraz o. Tomasz Jarosz CSsR. Chór i orkiestrę poprowadzi Hubert Kowalski. Kierownikiem artystycznym całości jest Marcin Pospieszalski. Koncert rozpocznie się w sobotę o godz. 17 i potrwa do późnych godzin wieczornych. Wstęp wolny.

Wydarzenie jest częścią otwartego spotkania „Dekalog. Ku doświadczeniu wolności” w ramach VI Ogólnopolskiego Kongresu Nowej Ewangelizacji. Sam kongres odbywać się będzie w Łodzi od 9 do 11 września pod hasłem „Miasto – rewitalizacja”. Jest on próbą głębszego odczytania i zastosowania wskazań papieża Franciszka z dokumentu programowego „Ewangelii gaudium” o ewangelizacji

prowadzonej na terenach miejskich. Jego organizatorami są zespół Konferencji Episkopatu Polski ds. nowej ewangelizacji i archidiecezja łódzka. Na program kongresu składają się rekolekcje dla ewangelizatorów prowadzone przez Wspólnoty Jerozolimskie, konferencje i warsztaty, a także ewangelizacja miasta. Uczestnicy będą mogli wziąć udział w warsztatach o tematyce: różnice pokoleniowe, skazani, bezdomni, małżeństwa niesakramentalne, homoseksualizm, rozczarowani Kościołem, kultura młodych, przemoc wobec kobiet i dzieci oraz ewangelizacja w sieci. Żeby wziąć udział w warsztatach, należy się zapisać. Szczegóły znaleźć można na stronie internetowej Nowa-Ewangelizacja.org.

(AnKraj)

Brawurowe rozpoczęcie sezonu WOK

MUZYKA \ To była petarda! Koncert Leszka Możdżera z orkiestrą instrumentów dawnych MACV, który w weekend zainaugurował sezon artystyczny Warszawskiej Opery Kameralnej, zwieńczyły długie owacje i zachwyty zgromadzonej publiczności.

Leszek Możdżer, który często koncertuje z Larsem Danielssonem i Zoharem Fresco, postanowił przerobić kilka utworów ze swojego trio i rozpiąć je na orkiestrę. Do tego stworzył nowe kompozycje (pod nazwą „Kompozycje”) specjalnie na zamówienie WOK. Wyszło dzieło, które śmiało mogłoby trafić na największe światowe sceny (i oby trafiło). Jego prapremierę mogła usłyszeć w weekend zgromadzona w warszawskim Basenie Artystycznym publiczność. Na takie koncerty się czeka, takie wykonania się wspomina. To nie pierwszy raz,

(AnKraj)



Leszek Możdżer, Marcin Sompoliński i Patrycja Betley

| fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10 GOSPODARKA

11 OBRONA NARODOWA

12 PRAWO

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

16-17 SPOŁECZEŃSTWO

18 PROGRAM TV

19-20 SPORT



BLISKI WSCHÓD \ Fiasco misji premiera Izraela Naftalego Bennetta w Waszyngtonie

Irański sen prezydenta Bidena

Amerykańska wizyta izraelskiego premiera Naftalego Bennetta nie może być uznana za sukces dyplomatyczny ani polityczny. Bennett jest krytykowany przez izraelskie media za to, że w sumie niczego w Waszyngtonie nie załatwił i uśpił swojego rozmówcę, zamiast nakłonić Bidena do aktywnej polityki antyirańskiej. Jednak amerykański prezydent ma ważniejsze sprawy na głowie, w których nie ma miejsca na irańskie utyskiwania na reżim ajatollahów. Waszyngton musi myśleć o ewakuacji amerykańskich oddziałów z Iraku, a to się nie uda bez współpracy z Teheranem.



Paweł Rakowski

P o zakończeniu ewakuacji z Afganistanu przed Stanami Zjednoczonymi stanie zadanie wycofania się z Iraku. Od 2014 r. amerykańskie kontyngenty ulokowane są na północy kraju, aby koordynować zmagania przeciwko Państwu Islamskiemu. Rezultat wojen z IS doprowadził do kuriozalnej sytuacji, kiedy to amerykańskie posterunki sąsiadują z irańskimi lub proirańskimi szyickimi milicjami, które oprócz antagonizowania i radykalizacji miejscowej sunnickiej ludności koordynują szlak komunikacyjny wiodący z Iranu przez Irak do Syrii i Libanu. Ta trasa wykorzystywana jest przez Teheran do transportu ludzi i sprzętu pod irańską granicę, a także przyczynia się do umacniania wpływów ajatollahów w regionie.

Nieprzypadkowo więc Izrael od lat poluje na te transporty za pomocą lotnictwa i dronów, aby ograniczyć potencjalne dla siebie niebezpieczeństwo. Tymczasem z perspektywy amerykańskiej dalsza obecność w Iraku jest bezzasadna, tym bardziej że po zamachu na irańskiego generała, Ghasema Solejmaniego, relacje między proirańskimi irackimi szyitami a Amerykanami są bardzo napięte, konflikt zaś jest w strategicznej perspektywie obu stronom niepożądany.

Teheran potrzebny Waszyngtonowi

Dlatego też Waszyngton zaczyna inaczej patrzeć na Iran, który nie przeszkadzał amerykańskiej ewakuacji z Afganistanu. W kwestii irackiej Iran również odgrywa znaczącą rolę. Zdaniem irańskich mediów amerykańskie posterunki w Iraku znajdują się na celowniku zarówno szyickich bojówek, jak i Irańskiej Gwardii Rewolucyjnej. Tym samym Amerykanie muszą dogadać się z Iranem, aby ewakuacja kontyngentów



Joe Biden prawdopodobnie zasnął w czasie spotkania z Naftalim Bennettem, który podczas rozmowy przywódców skarżył się na irańskie poczynania w regionie | fot. JONATHAN ERNST/Reuters/Forum

z Mezopotamii nie zakończyła się dla administracji Bidena kolejną kompromitacją.

Sytuację doskonale rozumiemy w Teheranie, w którym nowy prezydent Ebrahim Ra'isi zapowiedział, że do końca roku rozmowy dotyczące programu atomowego, rakietowego oraz embargo nałożonego na reżim ajatollahów muszą zakończyć się sukcesem. Nieprzypadkowo więc rozmowy amerykańsko-irańskie toczony w Wiedniu trwają nieprzerwanie i wedle różnych przecieków oraz deklaracji amerykańskich czy irańskich decydentów porozumienie jest coraz bliższe.

Tel Awiw w defensywie

Sytuacja, w której to Waszyngton potrzebuje Teheranu, jest bardzo niekorzystna dla Tel Awiwu. Iran doskonale wykorzystuje koniunkturę, aby wzmacniać swoją pozycję w regionie, jak i aktywnie tworzyć nowe przestrzenie konfrontacji z Izraelem. Izraelskie media ostrzegają, że to już nie tylko Gaza, Liban, Syria czy Irak są miejscem, w którym toczy się „wojna pomiędzy wojną”, jak Izraelczycy nazywają cichą wojnę z Iranem na Bliskim Wschodzie.

Do konfliktu na lądzie i w przestworzach doszły

napięcia na akwenach. Irańczycy chcą zatrzymać szlak komunikacji morskiej pomiędzy Dubajem a izraelskimi portami w Ejłacie, Hajfie czy Aszdodzie. Napięcia irańsko-izraelskie występują też na Morzu Czerwonym oraz, co Izrael uważa za śmiertelne niebezpieczeństwo, na Morzu Śródziemnym. Tym bardziej że lider szyickiego Hezbollahu w Libanie, Hasan Nasr Allah, chwali się, że zorganizował transfer irańskiej ropy naftowej do umęczonego kryzysem i bezładem politycznym i gospodarczym kraju. Hezbollah, a więc jeden z głównych winowajców libańskiego kryzysu, chce zastąpić upadły aparat państwowy, a irańska ropa miałaby być narzędziem przybliżającym do realnego przejęcia kraju.

Co więcej, wzmocnienie pozycji Iranu w basenie Morza Śródziemnego stworzy z Iranu realnego regionalnego hegemonu, którym starożytna Persja była w przeszłości. Iran kontrolujący Zatokę Perską, wybrzeże jemeńskie, szlaki czerwonomorskie i śródziemnomorskie porty libańskie oraz syryjskie jest wizją przerażającą dla Izraela, Arabii Saudyjskiej czy Zjednoczonych Emiratów Arabskich. Kontrola czy wpływy na libańskim i syryjskim wybrze-

żu oznaczają również zyski z przyszłego wydobywania i sprzedawania śródmorskiego gazu.

Ponadto Tel Awiw obawia się, że irańskie tankowce regularnie pływające w pobliżu izraelskich wód terytorialnych mogą zanieczyszczać chemikaliami izraelskie wybrzeże, jak już na początku roku miało to miejsce.

Prawdziwa przyczyna drzemki Bidena

Dlatego też wizyta Bennetta w Waszyngtonie poprzedzona była wytężoną kampanią medialną, w której to czołowi izraelscy politycy czy wojskowi zapowiadali nieuchronną i zbliżającą się konfrontację Izraela z Iranem. Z tym że takowe zapowiedzi, którymi media są karmione kilka razy w roku, w obecnym przypadku pozostały raczej niezauważone. Po pierwsze, uwaga mediów światowych skupiona była na Kabulu i Afganistanie; po wtóre, nawet największy laik wojskowy rozumie, że Amerykanie, wycofując się z Afganistanu i Iraku oraz ograniczając ilościowo swoje kontyngenty w Zatoce Perskiej, nie mają w planach jakiegokolwiek konfrontacji zbrojnej z Iranem.

A sam Izrael, co oczywiste, jest niezdolny do agresji na Iran, tym bardziej że majowa

wojna z Hamasem uwidoczniła, że wpięty Izrael musi oczyścić swoje przedpole z irańskich aktywów ulokowanych w Gazie (Hamas), Libanie (Hezbollah) i w Syrii (Irańska Gwardia Rewolucyjna, Brygady Fatymidzkie, Brygady Zainab, iracki Al-Haszd asz-Szabi), co oznacza krwawą i wyniszczającą wojnę, w której zginęłyby tysiące izraelskich cywili i wojskowych. A na to żaden izraelski polityk się nie zdecyduje, ponieważ oznaczałoby to utratę władzy.

Izraelskie media zarzucają Bennettowi pasywność oraz brak jakiegokolwiek skutecznej inicjatywy. Zresztą izraelska polityka zagraniczna jest w rękach Jaira Lapida, który poprzez wpływ w europejskiej i amerykańskiej lewicy stara się odbudować izraelską nadwątloną pozycję. Jednak jego usiłowania okazują się mało skuteczne, a światowa lewica opowiada się po stronie palestyńskiej i ignoruje izraelskie konkury.

Brak zaufania do starsza Lapida niejako potwierdził sam Bennett, ogłaszając amerykańskim mediom, że nie przewiduje rozwiązania konfliktu izraelsko-palestyńskiego wedle naznaczonego przez demokratów wariantu „two-state solution”, zakładającego, że obok Izraela powstanie Palestyna na Zachodnim Brzegu i w Gazie. To oczywiście nie przysparza Izraelowi sympatii zarówno nowej amerykańskiej administracji Bidena, jak i jej amerykańskich wyborców.

Dlatego też amerykański prezydent mógł zasnąć w czasie spotkania z Bennettem, który skarżył się na irańskie poczynania w regionie. Te jednak nie są problemem dla Waszyngtonu, który musi wyprocedować prawie 4 tys. amerykańskich żołnierzy z Iraku, żywych, a nie w trumnach. A do tego potrzebny jest Iran, który stawia określone warunki i dla zysków wyborczych demokracji są skłonni spełnić oczekiwania Teheranu, który może ułatwić wycofanie się z Iraku lub uczynić z tej ewakuacji największe piekło i kompromitację amerykańskiej armii i prezydenckiej administracji w dziejach.



fot. mat. pras./d

Teresa Ferenc

(ur. 1934) poetka, odznaczona medalem „Zasłużona Kulturze Gloria Artis”, jako 9-letnie dziecko przeżyła zagładę przez Niemców wsi Sochy w 1943 r.

Żyję w skupieniu. Tylko z wyspy skupienia i wewnętrznej prawdy może zabierać głos poeta. Tylko stąd może dyskutować ze swoim społeczeństwem, proponować mu jakieś wartości i związane z nimi doznania.

PUBL...

15

FELIETON \ O tych, którzy roszczą sobie prawo do rządu dusz, czyli...

„Intelektualiści” kontra wartości

Niezmiennie od lat cieszą mnie apele zagniewanych „intelektualistów” i „autorytetów”, którzy potępiają w czambuł rząd Rzeczypospolitej, obrzucają błotem uczciwych ludzi i z niezmiennym poczuciem wyższości prawią, że powinno „być, jak było” – jak to określiła niezastąpiona Agnieszka Holland. „Intelektualistą” zostaje według uznania np. „Gazety Wyborczej” każdy absolwent wyższej uczelni, nawet celebryta, byle tylko „przywalał” rządowi.



Ryszard Czarnecki

A jak to widzą w innych krajach? Niedysiejszy wiceprezydent USA Spiro Theodore Agnew – 39. w historii USA wiceprezydent, zaraz po Hubercie Humphreyu, a przed Geraldem Fordem – był młotem na intelektualistów, ale szerzej także na przeciwników wojny w Wietnamie, szczególnie na wyższych uczelniach. Był też surowym krytykiem mediów, co sprawiło, że wściekle go atakowały. Już wtedy sprzyjające demokratom środki masowego przekazu były amerykańskim medialnym mainstreamem. I właśnie Agnew mówił: „Intelektualista to człowiek, który nie umie zaparkować nawet roweru”. A w kontekście wojny wietnamskiej dowodził (z perspektywy czasu widać, że z dużą dozą słuszności): „Atmosfera ogólnonarodowego masochizmu jest rozniecana przez grupę bezczelnych snobów, którzy nazywają sami siebie intelektualistami”. Nie dziwny się zatem, że współcześnie Agnew określany jest jako „Trump before Trump” – Trump przed Trumpem.

Intelektualiści w oczach... intelektualistów

Celnie o intelektualistach, grupie ludzi „wiedzących lepiej”, pisał inny Amerykanin, historyk William Durant: „Nie ma większego głupca od intelektualisty, który rezonuje o sprawach, na których się nie zna”. Trudno też nie zgodzić się z ironiczną uwa-



Agnieszka Holland, jak na „intelektualistkę” przystało, od lat krytykuje rząd Zjednoczonej Prawicy | fot. Marcin Pegaz/Gazeta Polska

gą kolejnego Amerykanina, teologa Harveya Coxa: „Najważniejszym zadaniem intelektualisty jest myśleć inaczej. To jest dlań podstawowy obowiązek wobec społeczeństwa”.

Skoro pozostajemy w amerykańskich klimatach, to warto zacytować słowa, które wręcz idealnie pasują do obecnej sytuacji w Polsce. Pisarz, dziennikarz i myśliciel (skądinąd, uwaga, liberalny!), prawdziwy intelektualista i prawdziwy Amerykanin Walter Lippmann napisał kiedyś jakże mądrze: „Gdy intelektualiści próbują być politykami, to na ogół przestają być intelektualistami”.

Intelektualista dumny z większej celi

Cytowałem tutaj wyłącznie mężczyzn. Czas to zmienić. No dlatego, żeby ulegać sofizmatom gender, ale ponieważ myśl, której autorem jest kobieta – Anna Spencer Morrow Lindbergh, pisarka i lotniczka, matka sześciorga dzieci, żona legendarnego lotnika Charlesa Lindbergha, który jako pierwszy przeleciał Atlantyk – jest bardzo celna: „Intelektualista jest nieustannie oszukiwany przez swoją próżność. Na podobieństwo Boga uważa, że potrafi wszystko wyrazić słowami. Tymczasem te najważniejsze rzeczy, które ludzie kochają i dla których umierają, nie dają się wyrazić słowami”.

Skoro już przy damach i ich przemyśleniach jesteśmy, to zacytuję francuską mistyczkę i filozofa, o której ciekawie napisał Thomas Merton: „Była gnostyczką i katoliczką, żydówką i albigensem, medie-

wistką i modernistką, racjonalistką i mistyczką, buntowniczką i świętą”. Simone Weil – bo o niej mowa – była socjalistką i syndykalistką, która z własnego wyboru przez rok pracowała jako robotnica w fabryce, a później wyjechała walczyć podczas wojny domowej w Hiszpanii po stronie komunistów i anarchistów. Napisała ona kiedyś ciekawie, że: „intelektualista dumny ze swojej inteligencji jest niczym więzień dumny ze swej obszernej celi”.

Intelektualista to ten, który potrafi sam siebie oszukać

A teraz parę żydowskich mądrości. Nie spodobać się pewnie naszym lewicowym mądralom, ale warto czasem posłuchać starszych braci w wierze i ich zdroworozsądkowego podejścia do rzeczywistości. Żydowska maksyma głosi: „Nie wybieraj na mieszkanie miasta rządzonego przez intelektualistów”. Inne żydowskie powiedzenie też jest godne rozpropagowania i może wiele wyjaśnić, zwłaszcza w kontekście „zaczadzenia” komunizmem różnych, nawet niegłupich, ludzi. Oto ono: „Nawet najmądrzejszy z ludzi potrafi sam siebie oszukać”.

Najwięcej cytowałem Amerykanów, a więc reprezentantów kraju, w którym polityczna poprawność jest niemal religią, a media są bardzo mocno zdominowane przez poglądy liberalne i lewicowe. Może dlatego ludzie niezależni ostro reagują na zamordyzm promowany przez „intelektualistów”. Amerykański krytyk literacki, pisarz i eseista Lionel Morde-

cai Trilling napisał kiedyś jakże zasadnie: „Największą wadą intelektualistów jest to, że bardziej interesują ich idee niż myślenie”.

Moje idee ważniejsze od twoich wartości

A teraz czas na brytyjskiego pisarza urodzonego na Malcie, który większość życia spędził w Hiszpanii, opisując m.in. tamtejszą wojnę domową, i właśnie tam, w Maladze, zmarł w wieku 93 lat. Chodzi o Geralda Brenana. Napisał on celnie: „Intelektualiści to ludzie, którzy uważają, że idee są ważniejsze od wartości. To znaczy ich własne idee – od wartości innych ludzi”.

Na koniec jeszcze jeden cytat. Gdy byłem dzieckiem, moja śp. Mama dużo i z podziwem opowiadała mi o Albercie Schweitzerze, człowieku, który poświęcił życie dla innych. To francusko-niemiecki pastor, teolog, filozof, ba, organista i muzykolog, ale, co szczególnie ważne, lekarz. Siedem lat po zakończeniu II wojny światowej otrzymał Pokojową Nagrodę Nobla za założenie szpitala w Gabonie, gdzie szpitala nigdy wcześniej nie było. Urodził się w należącej wtedy do Niemiec Górnej Alzacji, pisał po niemiecku, ale gdy po I wojnie światowej ten region stał się ponownie częścią Francji, zdecydował się tam właśnie mieszkać. Ten miłośnik Wagnera i Bacha poświęcił życie dla mieszkańców francuskiej Afryki Równikowej. Ów święty człowiek napisał kiedyś, jakże ironicznie: „Mnie też marzyło się, by zostać intelektualistą, ale stwierdziłem, że to dla mnie zbyt trudne”.

Polacy nazywają rzeczy po imieniu

Jednak również my, Polacy, mamy swój duży wkład w nazywanie rzeczy po imieniu, gdy chodzi o miałość tzw. intelektualistów. Znakomity historyk, a wcześniej członek AK i Żołnierz Wyklęty w antykomunistycznym podziemiu, Paweł Jasienica, pisał: „Nieustannie wszak snują się po tym padole przejęci pogardą dla jego nielogicznych urządzeń teoretycy, posiadacze nieomylnych recept zbawienia”. Cóż, nic dodać, nic ująć.

Śmiechem intelektualistów zabijał Stanisław Jerzy Lec. Oto jego słowa: „I na drogach myśli czatują rozbójnicy. Oczywiście i oni czują się intelektualistami”.

Z kolei aktor i aforysta Andrzej Prus trafił w punkt, formułując następujące spostrzeżenie: „Nie chcę wiedzieć» to odwieczne motto, pozwalające intelektualistom służyć sprawującym władzę, zachowując przy tym dobre samopoczucie... Wypisz wymaluj – widzę te stada służących komunie intelektualistów, którzy właśnie nie chcieli wiedzieć.

Pozwolę sobie zakończyć te rozważania cytatem kolejnego naszego rodaka, satyryka i aforysty Wiesława Brudzińskiego, który lapidarnie „rozjechał” intelektualistów, kąśliwie zauważając, jak to „niejeden chodzi po dnie wyschniętej rzeki pod prąd, którego już nie ma”.

To dobra puenta przemysła o szkodnikach, które same siebie nazywają „intelektualistami”.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10 GOSPODARKA

11 OBRONA NARODOWA

12 PRAWO

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTKA

16-17 SPOŁECZEŃSTWO

18 PROGRAM TV

19-20 SPORT



fot. Wikipedia/d

CO MÓWIĄ OSTATNIE SONDAŻE?

SPD ZNOWU NA PROWADZENIU \ Jak podaje sondaż Insa dla „Bild am Sonntag”, gdyby Niemcy już teraz mieli wybrać skład nowego Bundestagu, zagłosowałoby następująco: SPD 25 proc., CDU/CSU 20 proc., Zieloni 16 proc., FDP 13 proc., AfD 11 proc., Linke 7 proc.

BERLIŃSKIE ESPRESSO \ Dalsze spadki poparcia CDU, Scholz w kampanijnej gorączce i Peter Neumann, nowa gwiazda chadeckiego firmamentu

Ósemka Lascheta – gabinet cieni do zadań specjalnych

W 1957 r. chadecy szli do wyborów z hasłem „Żadnych eksperymentów!”. 64 lata później Armin Laschet idzie do Kanzleramtu z jego zmodyfikowaną wersją: „Eksperci zamiast eksperymentów”. Nawiązanie do ery Konrada Adenauera i historycznego zwycięstwa CDU nad SPD, kiedy konserwatyści zdobyli absolutną większość w parlamencie, jawi się dziś jako akt rozpacz, a nie siły.

Olga Doleśniak-Harczuk
Antoni Opaliński (PR24)

Jest rok 1957. Kto ma w Niemczech telewizor, może obejrzeć rysunkowy filmik wyborczy ukazujący kancle-
rza Konrada Adenauera, który niczym operator dźwigu pociąga za kolejne dźwignie, czym zapewnia państwu niemieckiemu stabilność gospodarczą, NATO-wski parasol ochronny i przewidywalność. A wszystko to pozwala Niemcom spać spokojnie. I nagle w nocy sen społeczeństwa zakłócają różne wątpliwości zasiewane przez ludziki w czarnych strojach i oprychówkach – to politycy SPD. I Niemcy mają wybór – niewiadome eksperymenty czy chadecki porządek bazujący na dobrobycie i bezpieczeństwie. Z dzisiejszej perspektywy spot wyborczy z animowanym Adenauerem broniącym „dźwigni NATO i rozwoju gospodarczego” przed zakusami rzezimieszków z SPD jest zabawnym reliktem pierwszych lat powojennej niemieckiej walki o dusze wyborców, ale i gorzko przypomina dzisiejszej CDU, jak bardzo przez ostatnie 60 lat z okładem rozmięła się na drobne. Wtedy zdobyła 50,2 proc. głosów, dziś oscyluje wokół 20 proc.

Walka o polityczne przetrwanie

Trzy tygodnie przed wyborami do Bundestagu CDU wciąż nie może dogonić SPD, które według ostatnich sondaży wyprzedza partię Lascheta nawet o 5 pkt proc. Pytanie, czy wskrzeszanie haseł wyborczych z czasów świetności partii jest właściwą strategią, aby odwrócić ten trend. Apelowanie do sumień generacji, które Adenauera i jego czasy znała głównie z podręczników szkolnych, może się okazać ryzykowne, ale jak widać CDU nie ma lepszej odpowiedzi na spadki notowań

i zawieruchę wokół samego lidera partii.

Zdaniem niemieckich komentatorów Armin Laschet już nawet nie tyle walczy o kanclerstwo, ile o własną przyszłość w polityce i jeżeli zamiast do zwycięstwa poprowadzi chadeków w ławę opozycji, słono zapłaci za swoją nieudolność menedżerską. Ponieważ coraz częściej mówi się o CDU jak o firmie potrzebującej dobrze zarządzania i zgranego zespołu. I taki niby zgrany zespół przedstawił 3 września na konferencji prasowej Armin Laschet. Osiem nazwisk, niekoniecznie tych najbardziej prominentnych (przez co od razu narobił sobie wrogów we własnym matczyniku) i nie wszystkie kojarzone z polityką. I tak finansami w teamie Lascheta zajmie się jego niedawny konkurent i bożyszcze konserwatywnego skrzydła CDU – Friedrich Merz, cyfryzacją – Dorothea Bär z CSU, obecna pełnomocnik rząd Angeli Merkel ds. cyfryzacji, kulturą i innowacją – Joe Chialo (CDU), menedżer muzyczny kandydujący do Bundestagu z berlińskiej dzielnicy Spandau, polityką społeczną – Barbara Klepsch (CDU), była minister Saksonii ds. społecznych i praw konsumentów. O rodziny zadba Silvia Breher, jedna z pięciu wiceprzewodniczących CDU, Karin Prien, minister edukacji landu Szlezwik-Holsztyn, zajmie się edukacją oczywiście, Andreas Jung, wiceszef frakcji CDU/CSU w Bundestagu, zadba o kwestie klimatyczne, Peter Neumann – jeden z najciekawszych ekspertów zwabionych przez Armina Lascheta – to z kolei specjalista ds. terroryzmu, który w zespole przyjrzy się bezpieczeństwu narodowemu, ale to poza granicami Niemiec.

Sama idea powołania zespołu przez Lascheta została od początku ukazana jako przewaga jakościowa nad kandydatem SPD, Olafem Scholzem, który zespołu nie powołał, ale na nieszczę-

ście CDU wygrał zeszłotygodniową debatę kandydatów w telewizji i podbił serca aż 36 proc. widzów show. Niepozorny minister finansów, bez cienia charyzmy referujący program partyjny, na tyle ujął widzów telewizji RTL i ntV, że uznali go nie tylko za najlepszego kandydata na kanclerza Niemiec, lecz także najsympatyczniejszego. Ofensywna i żywo gestykulująca Annalena Baerbock (Zieloni) i całkiem dobrze przygotowany merytorycznie Armin Laschet nie zdołali oczarować Niemców, mało tego – jak wynika z ostatniego rankingu popularności (ZDF z 3 września), Laschet „cieszy się” sympatią na poziomie... minus 0,8, a Baerbock minus 0,5.

Nadchodzą ciężkie czasy

Wszystkie te elementy nie umknęły uwadze niedoszłego kandydata CDU/CSU do Kanzleramtu i szefa siostrzanej CSU, Markusa Södera. W niedzielnym wywiadzie dla „Welt am Sonntag” Söder uspokajał, że jeszcze wszystko się może zmienić, ale jeżeli nie, to chadecy mogą wyładować w ławach opozycji i wtedy – jak to ujął Söder – „nastąpią ciężkie czasy”. Zdaniem polityka celem chadeków powinno być zbudowanie najsilniejszej frakcji w Bundestagu, by zapobiec utworzeniu rządu SPD-Zieloni i Linke. Przypomniawszy pod koniec rządów koalicji SPD i Zielonych w Niemczech było 5 mln bezrobotnych, ponieważ „skręt w lewo zawsze oznacza wzrost bezrobocia i zadłużenie”. Ostrzeżeniem Södera nie przejął się raczej Olaf Scholz, który w tym czasie już zdążył zakomunikować, że jak najbardziej wyobraża sobie koalicję SPD z Zielonymi, a na przystawkę nawet z FDP. Scholz jechał wtedy z wiecu w Getyndze na kolejny w Lipsku. Z transparentami, w białej koszuli, bez krawata i zespołem muzycznym wygrywającym w ramach



suportu dla lidera SPD hity takie jak „Simply the best”. A kiedy nagrania z wieców zaczęły trafiać do sieci, znaleźli się sympatycy Scholza, którzy ubolewali nad tym, że „zawsze się go przedstawia jako jakiegoś przynudzającego Scholzomata, a on jest pełen pasji i zaangażowania”. Przypominamy: Martin Schulz był swego czasu „spętany olbrzymem”, a w Getyndze na jego wiec wyborczy przyszło nie 2 tys. – jak do Scholza – ale 3 tys. ludzi. I nic z tego nie wyszło.

A co na to wszystko tzw. zwykli Niemcy? „Spokojnie można by zamienić miejscami Scholza i Lascheta i nikt by nawet nie zauważył, ale różnica jest taka, że SPD prowadzi wprost do komunizmu” – i takie komentarze znajdujemy w mediach społecznościowych. Z tym komunizmem chodzi zaś nie

tylko o zbliżony do Linke program socjalno-finansowy SPD, lecz także o spekulacje wokół możliwej koalicji z postkomunistami. Jest to najcięższy argument z arsenału Armina Lascheta wymierzony w Scholza, który przez ostatnie tygodnie wymijająco odpowiadał na pytanie, czy wyobraża sobie koalicję z udziałem Linke. Widmo sojuszu SPD z Zielonymi i Linke jest obok kwestii podnoszenia podatków najbardziej eksploatowanym w tej kampanii wyborczej tematem anty-SPD. I nawet jeżeli na oficjalnej stronie ZDF pojawia się wypowiedź Marca Bülowa, byłego posła SPD, który zapewnia, że „Olaf Scholz prędzej odrąbałby sobie dłoń, niż zawiązał koalicję z Linke”, to i tak sprawa potencjalnego mariażu z czerwonymi wisi w powietrzu i zniechęca część elektro-



MERKEL NIEZMIENNIE NA TOPIE

ULUBIENI POLITYCY NIEMIEC \ W skali od + 5 do -5 w barometrze politycznym ZDF (drugi program niemieckiej telewizji publicznej) najlepiej wypada Angela Merkel (z wynikiem 2,2), tuż za nią plasuje się Olaf Scholz (1,7), dalej są: Markus Söder (1,2), Robert Habeck (1,0), Christian Lindner (0,0), Horst Seehofer (0,0), a potem już same minusy – Annalena Baerbock (-0,5) i Armin Laschet (-0,8).

fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

SPÓŁ...

17



Czy Wunderteam uratuje CDU przed Olafem Scholzem? | fot. CDU/Laurence Chaperon/d

ratu SPD do zagłosowania na Scholza. W końcu i socjaldemokraci mają swoje konserwatywne skrzydło, dla którego sojusz z postkomunistami nie mieści się w kanonie.

Cała nadzieja w Neumannie

Wracając do zespołu Lascheta – można odnieść wrażenie, że miał być nie tylko eksperckim wsparciem i zapleczem intelektualnym dla lidera partii, lecz także pewną demonstracją przewagi jakościowej nad Olafem Scholzem, któremu już po debacie telewizyjnej lider CDU zarzucił uprawianie kampanii „jednego człowieka” i chowanie przed prasą swoich najbliższych współpracowników, tak by przypadkiem (w domyśle) nie powiedzieli jednego słowa za dużo. Na ripostę SPD nie trzeba było długo czekać. W mediach społecznościowych ruszyła kampania uświadamiająca elektorat chadecki, że SPD jest na tyle wyjątkowa, że każdy jej członek zalicza się do sztabu wyborczego Scholza. A w CDU krąg ekspertów ogranicza się do ośmiu osób. Niezależnie jednak od potyczek wokół samej idei powołania „teamu” szczególną uwagę zwrócono na jednego poza politycznego członka zespołu Lascheta, a mianowicie Petera Neumanna.

– Uważam się za przedstawiciela liberalnego skrzydła, nie konserwatywnego – zapewnia w rozmowie z politycznym komentatorem „Die Welt” Michaeliem Wullenweberem Peter Neumann. Profesor londyńskiego King’s College i uznany na anglosaskim rynku eksperckim specjalista od terroryzmu i bezpieczeństwa najwyraźniej nie chce być postrzegany jako

„zwykły” chadek z niemieckiej prowincji. Chociaż jego związki zarówno z CDU, jak i samym Laschetem są starsze i trwalsze niż ogłoszony trzy tygodnie przed wyborami „team” (to brzmi dużo bardziej na luzie niż Schattenkabinet, prawda?) Armina Lascheta. Po tej uwadze, kiedy już nikt nie potraktuje renomowanego eksperta jak jakiegoś chadeckiego wujka w pogoni za rządowymi stanowiskami, przychodzi czas na konkrety. Peter Neumann ma być twarzą postulatu powołania w Niemczech Narodowej Rady Bezpieczeństwa. – To jest właśnie ten moment – mówi ekspert, wskazując oczywiście na sprawy wokół Afganistanu, zagrożenia wojnami hybrydowymi i kryzys klimatyczny – kiedy powinniśmy o tym rozmawiać. Niemcy nie mają wśród swoich instytucji struktury, która koordynowałaby kwestie związane z bezpieczeństwem i polityką międzynarodową, reakcja na wydarzenia afgańskie, pozornie dalekie, a jednak dotyczące spraw wewnętrznych, pokazuje „biurokratyczny” brak koordynacji działań wobec zagrożeń, które są równocześnie zewnętrzne i wewnętrzne – uważa Neumann.

Zatrzymajmy się na chwilę przy tym pomysle – wzorowana niewątpliwie na pierwotnych wzorach amerykańskich instytucji byłaby dalszym wzmocnieniem władzy centrum rządowego i samego kanclerza. Stanowiłaby zapewne też próbę rozwiązania problemów dysfunkcyjności federalnej struktury państwa w sprawach wymagających szybkich i ponadlądowych decyzji. Ten problem w Niemczech został dostrzeżony zarówno ostatnio w czasie powodzi, jak i wcze-

śniej przy okazji zagrożenia terrorystycznego. Może warto, by ta niemiecka dyskusja została zauważona w Polsce przez tych, którzy wciąż uważają, że samorząd jest dobry na wszystko, a centralizacja zawsze zła. Postulat wzmocnienia narzędzi w ręku przyszłego kanclerza w postaci powołania takiej rady, popierany przez człowieka związanego z anglojęzycznym kręgiem eksperckim świadczy zarówno o dążeniu do „kompatybilności” niemieckich instytucji zajmujących się bezpieczeństwem z amerykańskimi, jak i z ambicjami prowadzenia przez Niemcy światowej polityki.

Terroryzm to Jugendkultur

Jeśli chodzi o sprawy globalne, to Neumann zgadza się z opinią wciąż urzędującego szefa dyplomacji Heiko Maasa, że z talibami „trzeba rozmawiać”. Co więcej, w imieniu Lascheta jako kandydata na kanclerza promuje postulat zwołania jak najszybciej międzynarodowej konferencji w sprawie Afganistanu z udziałem zarówno krajów regionu, jak i tych „które mają pieniądze” i mogą zaoferować pomoc wobec możliwej humanitarnej katastrofy. „Jak my” dodaje pragmatyczny ekspert, żebyśmy nie miano wątpliwości, że pomoc międzynarodowa stanowi dziś potężne narzędzie polityki i wpływów.

Zresztą sami talibowie chyba też liczą na zaangażowanie niemieckich pieniędzy w politykę środkowoazjatycką, bo w „Welt am Sonntag” ukazała się wypowiedź ich rzecznika Zabiullaha Mudżahida o tym, że nowa władza pragnie jak najszybciej nawiązać relacje z Berlinem. Stosunki afgańsko-niemiec-

kich są podobno znakomite i mają stuletnią tradycję, a niemieckie środki finansowe bardzo by się przydały do odbudowy Afganistanu. Cóż – żyjemy w czasach, kiedy pracujący w Londynie eksperci od radykalizmów są równie bezpośredni jak absolwenci pakistańskich medres. Na pewno znajdą wspólny grunt.

Peter Neuman współpracuje z obecnym liderem chadeków od kilku lat. W roku 2017 należał do jego bliskich doradców podczas wyborów do landtagu Nadrenii Północnej-Westfalii. Karierę zaczynał jako dziennikarz, po studiach w Belfaście i Londynie pracował jako wykładowca na wydziale War Studies King’s College w Londynie. Tam też założył Międzynarodowe Centrum Badań nad Radykalizacją. Instytucja ta zajmuje się m.in. przyczynami i drogami prowadzącymi do zaangażowania w terroryzm, sposobami rekrutowania przez organizacje terrorystyczne nowych członków czy ich finansowania. Sam Neumann przeprowadził ciekawe badania – naturalnie głównie na podstawie mediów społecznościowych – nad losami i poglądami kilkuset obywateli brytyjskich, którzy wyjechali do Syrii czy Iraku walczyć w szeregach samowłaźczego kalifatu.

– Terroryzm to Jugendkultur [kultura młodości], która obiecuje przygodę i aktywne życie – mówił Peter Neumann w rozmowie z Die Zeit w 2015 r., kiedy wielu ludzi na Zachodzie zastanawiało się, skąd się biorą europejscy dżihadysty. W praktycznym dorobku Centrum są też rozważania nad tym (z polskiego punktu widze-

nia to zagadnienie na razie teoretyczne, ale dla Niemców czy Brytyjczyków sprawa jak najbardziej aktualna), jak „deradykalizować”, czyli przywracać społeczeństwu ludzi, którzy zaangażowali się w polityczny ekstremizm prowadzący do terrorku.

W jego dorobku są też prace o konflikcie w Irlandii Północnej oraz ciekawa książka o antyterrorystycznej polityce Trumpa – autor pokazuje w niej, że mimo ostrej retoryki samego prezydenta realna agenda ówczesnej administracji stanowiła raczej kontynuację działań poprzedników.

W 2019 r. Neumann stał się bohaterem małej burzy w brytyjskich i niemieckich mediach. Przekazał w mediach społecznościowych nieprawdziwą, jak się okazało, informację, że brytyjski polityk Michael Gove na uroczystości w londyńskiej ambasadzie Niemiec miał porównać brexit do upadku muru berlińskiego. Gove, jak ujawniono na nagraniu, powiedział coś innego, ambitny profesor musiał przeprosić, a znany również polskim czytelnikom pisarz i publicysta Douglas Murray kpił na łamach „Spectatora”, że gdyby nie ta aferka, to o panu ekspercie z Niemiec na londyńskim bruku mało kto by w ogóle wiedział.

Niezależnie od twitterowych plotek i brytyjskich złośliwości warto jednak pamiętać o tej postaci, bo może w ważnej dla nas niemieckiej polityce jeszcze zagrać swoją rolę.

.....
Berlińskie Espresso niezmordowanie śledzi wybory do Bundestagu. Zostańcie Państwo z nami! Polecamy się w podcaście na stronie VOD „Gazety Polskiej”.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

11 OBRONA NARODOWA

12 PRAWO

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. mat. pras./d

„KRZYSZTOF KRAWCZYK. OSTATNI RAZ ZATAŃCZYSZ ZE MNĄ” \ Transmisja z 58. Krajowego Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu – koncert poświęcony zmarłemu w kwietniu tego roku wokaliście. W sobotę w mieście odsłonięto mural z jego podobizną.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

RANO

PO POŁUDNIU

WIECZOREM

TVP 1

08:00 Wiadomości
08:15 Kwadrans polityczny
08:35 Ranczo (50) - serial
09:40 Komisarz Alex (149) - serial
10:35 Ojciec Mateusz (283) - serial
11:25 Uzdrowisko (51) - serial
12:00 Wiadomości
12:10 Agrobiznes
12:30 Agropogoda
12:35 Magazyn rolniczy
12:50 Natura w Jedynce
14:00 Elif (1042) - serial
15:00 Wiadomości
15:10 Pogoda
15:15 Alarm!
15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej
16:00 Przysięga (471) - serial
17:00 Teleexpress
17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw.
17:55 Klan (3835) - serial
18:20 Remiza (1) - serial
18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej
19:25 Sport
19:30 Wiadomości
20:00 58. KFPP w Opolu - Krzysztof Krawczyk: Ostatni raz zatańczysz ze mną
21:05 58. KFPP w Opolu - Scena alternatywna (1) - koncert
22:20 58. KFPP w Opolu - Scena alternatywna (2) - koncert
00:45 Świat bez fikcji: Afryka. Miliony za przemyt ludzi - dok.
01:30 Być jak Kazimierz Deyna - film obyczajowy, Polska 2011

TVP 2

07:30 Pytanie na śniadanie
10:40 Panorama
10:50 Pytanie na śniadanie
11:25 Rodzinka.pl (131) - serial
11:50 Barwy szczęścia (2465) - serial
12:25 Kolo fortuny - telet.
13:15 Kozacka miłość (175) - serial
14:05 Va banque - telet.
14:35 Na sygnale (316) - serial
15:10 Górszy ratownicy (68) - serial
16:00 Kolo fortuny - telet.
16:35 Familiada - telet.
17:15 Promyk nadziei (103) - serial
18:00 Panorama
18:20 Va banque - teleturniej
18:45 Kozacka miłość (176) - serial
19:35 Barwy szczęścia (2465) - serial
20:10 Barwy szczęścia (2466) - serial
20:40 Kulisy serialu „M jak miłość”
20:55 M jak miłość (1595) - serial
21:55 Wojenne dziewczyny 2 (24) - serial
22:50 Wojenne dziewczyny 2 (25) - serial
23:50 Powidoki - dramat obycz., Polska 2016. Charyzmatyczny malarz Władysław Strzemiński nie godzi się z socrealizmem i pozostaje wierny swojej drodze artystycznej.
01:40 Warto kochać (73) - serial

TVN

06:00 Ukryta prawda (1034) - serial
07:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.
08:00 Dzień Dobry TVN
11:35 „Skazana” - premiera Playera
11:45 Ukryta prawda (1284) - serial
12:50 Tajemnice miłości (3) - serial
13:55 Ukryta prawda (1035) - serial
14:55 Ukryta prawda (832) - serial
14:55 Szpital (482) - serial
16:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.
17:00 Tajemnice miłości (4) - serial
18:00 Ukryta prawda (1285) - serial
19:00 Fakty
19:25 Uwaga! Koronawirus
19:35 Sport
19:45 Pogoda
19:55 Uwaga!
20:15 Na Wspólnej (3283) - serial
20:55 Milionerzy - teleturniej
21:30 Chyłka - Inwigilacja (1) - serial
22:35 Olimp w ogniu - thriller, USA 2013, wyk. Gerard Butler, Aaron Eckhart. Odsunięty od obowiązków agent Secret Service jest jedyną nadzieją na uratowanie prezydenta, gdy Biały Dom zostaje zaatakowany przez terrorystów.
01:00 Co za tydzień

POLSAT

06:00 Nowy dzień
08:40 Malanowski i partnerzy (372) - serial
09:10 Malanowski i partnerzy (373) - serial
09:40 Sekrety rodziny (210) - serial
10:40 Dlaczego ja? (537) - serial
11:40 Gliniarze (58) - serial
12:50 Wydarzenia
13:25 Interwencja
13:40 Trudne sprawy (1037) - serial
14:40 Dlaczego ja? (1083) - serial
15:50 Wydarzenia
16:10 Pogoda
16:15 Interwencja
16:30 Na ratunek 112 (579) - serial
17:00 Gliniarze (588) - serial
18:00 Pierwsza miłość (3254) - serial
18:50 Wydarzenia
19:25 Gość „Wydarzeń”
19:45 Sport
19:55 Pogoda
20:05 Dancing with the Stars. Taniec z gwiazdami - pr. rozryw.
22:10 Love Island. Wyspa miłości - reality show
23:10 xXx: Reaktywacja - film sensacyjny, Kanada/Chiny/USA 2017. Agent Xander Cage musi odzyskać urządzenie, które kontroluje każdego wojskowego satelitę na świecie.
01:35 Pasażer - thriller, Aruba/USA 2002

REPUBLIKA

07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry
07:30 Polska na dzień dobry
09:30 Postaw na zdrowie
09:50 Telezakupy
10:05 Polityczna kawa
10:50 Telezakupy
11:05 W punkt
12:00 Telezakupy
12:15 Rozmowa ściśle jawna
12:30 Na pomoc!
12:45 Telezakupy
13:00 Salonik polityczny
13:45 Telezakupy
14:00 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego
14:15 Telezakupy
14:30 Republika pyta
14:45 Telezakupy
15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego
15:20 Republika po południu
17:15 Wolne głosy
17:55 Wolne głosy - zagranica
18:15 Ekonomia raport - flash
18:30 Dzisiaj - serwis inform.
18:55 Sport w Republice
19:00 Prognoza pogody
19:05 Dziennikarski poker
19:35 Codziennie ***** burza
20:00 W punkt
20:25 Mówi się...
21:30 Starcie cywilizacji
22:00 Codziennie ***** burza
22:10 Ekonomia raport - flash
22:25 Ekonomia raport
22:50 Suma dnia
23:15 Poland Daily
00:10 Dzisiaj - serwis inform.
00:30 Sport w Republice

TRWAM

08:00 Słowo Życia
08:15 Wieś - to też Polska
09:25 Słowo życia
09:30 Opowieści biblijne
10:00 Informacje dnia
10:15 Rozmowy niedokończonych
11:20 100 cudownych miejsc na świecie
11:30 Przyroda w obiektywie
11:45 Kolory świętości
12:00 Anioł Pański
12:03 Informacje dnia
12:20 Możesz - 10 przykazań
13:20 Niezwykłości przyrody Nowej Zelandii
13:30 Msza święta z Jasnej Góry
14:30 Cena nadziei
15:50 Ma się rozumieć
16:00 Informacje dnia
16:10 Sanktuaria polskie
16:30 Nie przelewaj
16:55 Świadkowie
17:30 Natura obiektywnie
17:55 Poczet wielkich Polaków
18:00 Anioł Pański
18:05 Informacje dnia
18:15 Rozmowy niedokończonych
19:30 Opowieści Starego Testamentu
20:00 Informacje dnia
20:20 Różaniec
21:00 Apel Jasnogórski
21:20 Informacje dnia
21:40 Polski punkt widzenia
22:00 Możesz - 10 przykazań
23:00 Rewolucja serca. Historia Dorothy Day
00:00 Słowo życia
00:05 Świat w obrazach
00:10 Informacje dnia
00:30 Natura obiektywnie

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Czas działa na korzyść Grodzkiego



W numerze 35/2021 polecamy Państwu tekst Tomasza Duklanowskiego „Sędzia we własnej sprawie”. Dwa lata temu w mediach wybuchła afera związana z łapówkarską przeszłością Tomasza Grodzkiego. Prokuratura wszczęła śledztwo, które pół roku temu pozwoliło na sformułowanie korupcyjnych zarzutów przeciwko obecnemu marszałkowi Senatu. Tymczasem wniosek o pociągnięcie do odpowiedzialności karnej senatora Grodzkiego trafił do... marszałka Grodzkiego. Co od tamtej pory wydarzyło się w tej sprawie? Niewiele. I o to chodzi Grodzkiemu. Byle dotrwać do końca kadencji.

Strefa Wolnego Słowa



Albicla.com



ANGLICY BEZ SANCHÓ

PIŁKA NOŻNA \ Kontuzjowany Jadon Sancho z Manchesteru United nie wystąpi w spotkaniu z Polską w eliminacjach mistrzostw świata 2022. Spotkanie odbędzie się 8 września w Warszawie. Niewykluczone, że pomocnik będzie dostępny na ligowy mecz z Newcastle United (11 września).



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 6 WRZEŚNIA 2021

SPORT

19

Krzysztof Oliwa

Świątek w tej edycji nowojorskiej imprezy wcześniej nie błyszczała. Z poważnym kryzysem zmagająca się zwłaszcza w drugiej rundzie w pojedynku z Francuzką Fioną Ferro, gdy w pewnym momencie przestała sobie radzić z opanowaniem emocji.

Walka z własną nerwowością

Sobotni występ zaczęła tak, jakby próbowała udowodnić, że zapomniała o kłopotach. Grała tak, jak przyzwyczała do tego kibiców: pewnie, ofensywnie i w urozmaicony sposób. Już w pierwszym gemie serwisowym rywalki miała trzy okazje na przełamanie, ale ta się wybroniła. Kontaveit nie zamierzała się poddać i po chwili to ona miała dwie takie szanse, ale tym razem dobrze zafunkcjonowało podanie podopiecznej trenera Piotra Sierżputowskiego.

To ona jako pierwsza zanotowała breaka, ale zaraz tym samym odpowiedziała przeciwniczka. W ostatniej akcji pomogła jej 20-letnia Polka, która posłała piłkę w siatkę. Starsza o sześć lat Estonka nie miała problemu z doprowadzeniem do remisu, a decydujący w tej partii okazał się ósmy gem, który przy podaniu rywalki wygrała Świątek. Sama z kolei bez większych problemów je utrzymała i tym samym objęła prowadzenie w meczu.

Druga odsłona to nierówna gra z obu stron. Początkowo dobrze serwująca zawodniczka z Tallina objęła prowadzenie 3:0. Walcząca o odrobienie strat Polka znów musiała walczyć nie tylko z rywalką, lecz także własną nerwowością oraz frustracją. Udało jej się dopiąć swego przy wyniku 4:4,

TENIS \ Polka jeszcze nigdy nie zaszła tak daleko w US Open

Iga wygrywa

Rozstawiona z siódmką Iga Świątek pokonała estońską tenisistkę Anett Kontaveit (28. w rankingu WTA) 6:3, 4:6, 6:3 w trzeciej rundzie wielkoszlemowego US Open i po raz pierwszy awansowała do 1/8 finału tego turnieju. Kolejną rywalką Polki będzie Szwajcarka Belinda Bencic (11.).



Iga Świątek awansowała do najlepszej szesnastki US Open | fot. Geoff Burke/Reuters/Forum

ale ostatnie słowo należało do Kontaveit.

Przewaga i zwycięstwo

Podobnie jak w poprzedniej rundzie, tak i teraz triumfatorka French Open 2020 przetrwała kryzysowy moment. W decydującym secie jednak zarówno gra jej, jak i Estonki daleka była od stabilności, a mnożyły się

błędy. W pewnej chwili jednak Polka zaczęła grać równiej, co miało przełożenie na wynik. Odskończyła na 3:1, a na koniec jeszcze powiększyła przewagę. W ostatnim gemie wykorzystała piątą piłkę meczową.

Spotkanie trwało dwie godziny 17 minut. Łącznie polska tenisistka spędziła na korcie w Nowym Jorku już

ponad 5,5 godziny. Świątek w sobotę miała co prawda nieco mniej uderzeń wygrywających (32 przy 37), ale też mniej niewymuszonych błędów (27 do 34).

Tenisistka z Raszyna z Kontaveit zmierzyła się po raz czwarty, a bilans jest teraz remisowy. W sobotę Polka po raz pierwszy pokonała tę przeciwniczkę na kor-

cie twardym. Oba ich wcześniejsze mecze na takiej nawierzchni rozstrzygnęła na swoją korzyść Estonka, a Świątek zwyciężyła na cegle, w trzeciej rundzie tegorocznego French Open.

Pora zmierzyć się z mistrzynią

Dotychczas najlepszym wynikiem Igi w nowojorskiej imprezie była trzecia runda, na której zatrzymała się w poprzednim sezonie. Teraz została drugą w historii – po Agnieszce Radwańskiej – polską tenisistką, która w każdej z czterech imprez wielkoszlemowych dotarła co najmniej do 1/8 finału. Co najmniej tę fazę osiągnęła też w każdej z tegorocznych czterech odsłon Wielkiego Szlema.

Teraz czeka ją drugi w karierze pojedynek z Bencic, którą na początku tego sezonu pokonała w finale imprezy WTA w Adelajdzie. 24-letnia Szwajcarka słowackiego pochodzenia to mistrzyni olimpijska z Tokio, a poza złotem w grze pojedynczej wywalczyła też srebro w deblu.

Pierwsze sukcesy zaczęła odnosić jako nastolatka – w 2014 r. w US Open dotarła do ćwierćfinału. Później często trapiły ją kłopoty zdrowotne. Najlepszy wynik w nowojorskiej imprezie oraz w całej rywalizacji wielkoszlemowej odnotowała w 2019 r., kiedy zatrzymała się na półfinale, uległszy późniejszej triumfatorce, Kanadyjce Bianca Andreescu. W ubiegłorocznej edycji nie wystąpiła.

Świątek jest ostatnią reprezentantką Polski w tej edycji US Open. W drugiej rundzie singla odpadł rozstawiony z nrem 10 Hubert Hurkacz, a Magda Linette i Kamil Majchrzak przegrali mecze otrzarcia. Biało-Czerwoni zakończyli też udział w rywalizacji deblowej i mikście.

OGŁOSZENIE PŁATNE

OGŁOSZENIE PŁATNE

OGŁOSZENIE PŁATNE

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

„W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu I Wydział Cywilny, pod sygn. I Ns 179/21, toczy się sprawa o stwierdzenie nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości zabudowanej położonej w Sosnowcu przy ul. Widok, oznaczonej geodezyjnie jako działki ewidencyjne nr: 1655, obręb 009 Sosnowiec o powierzchni 2812 m2 dla której Sąd Rejonowy w Sosnowcu nie prowadzi księgi wieczystej. Posiadaczem opisanej nieruchomości jest Skarb Państwa – reprezentowany przez Prezydenta Miasta Sosnowca. Wzywa się wszystkich zainteresowanych, aby w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się tego ogłoszenia zgłosili się do Sądu Rejonowego w Sosnowcu i wykazali swoje prawo własności, gdyż w przeciwnym razie Sąd stwierdzi zasiedzenie nieruchomości”.

„W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu pod Sygn. akt I Ns 659/20 z wniosku PROTEGAT 1 Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego w Krakowie toczy się sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po Jerzym Kazimierzu Krakowiaku, synu Stefana i Salomei, zmarłym 11 sierpnia 2020 roku w Sosnowcu, ostatnio stale zamieszkałym w Sosnowcu, którego ostatnim miejscem zwykłego pobytu był Sosnowiec. Sąd wzywa spadkobierców zmarłego by w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili swój udział i wykazali prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostaną pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.”.

BS.6740.5.13.2021.TM

OBWIESZCZENIE
Starosty Siemiatyckiego
o wszczęciu postępowania

Zgodnie z art. 3 pkt 11, art. 33 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r., o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tekst jednolity z dnia 05.02.2021 r., Dz. U. z 2021 r., poz. 247 z późniejszymi zmianami) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity z dnia 21.04.2021 r., Dz. U. z 2021r., poz. 735)

zawiadamia się

że w dniu 02.08.2021 r., na wniosek (wniosek uzupełniony 06.08.2021 r.) Green Bear Corporation Poland Sp. z o.o., ul. Franciszka Klimczaka 1A, 02-797 Warszawa wszczęte zostało postępowanie administracyjne w sprawie wydania pozwolenia na budowę obejmujące: budowę farmy fotowoltaicznej Tymianka tj. elektrowni fotowoltaicznej – Etap I – zlokalizowanej na działkach o nr ewidencji geodezyjnej:

a) 17, 18, 31, 32, 33, 43, 50, 62, 63, 72 położonych w obrębie ewidencyjnym Tymianka (0018) jednostce ewidencyjnej Nurzec Stacja (201007_2);

b) 675, 691, 693/1, 697, 708 położonych w obrębie ewidencyjnym Nurzec (0010) jednostce ewidencyjnej Nurzec Stacja (201007_2);

c) 174 położonej w obrębie ewidencyjnym Augustynka (0002) jednostce ewidencyjnej Nurzec Stacja (201007_2);

Busko-Zdrój
Pensjonat
Sanato
Pobyty lecznicze
i wypoczynkowe
Zadzwoń
i zapytaj
41/378-19-48
www.sanato.com.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10 GOSPODARKA

11 OBRONA NARODOWA

12 PRAWO

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

16-17 SPOŁECZEŃSTWO

18 PROGRAM TV

19-20 SPORT

ME \ Włoskie siatkarki po raz trzeci zostały mistrzyniami Europy. W finałowym meczu w Belgradzie pokonały broniące tytułu Serbki 3:1 (24:26, 25:22, 25:19, 25:11). Brązowy medal wywalczyły Turczynki po wygranej z Holenderkami 3:0.

SIATKÓWKA \ Wygrana z mistrzami Europy

Szalony mecz Polaków

Polscy siatkarze pokonali w Krakowie drużynę Serbii 3:2 (25:21, 23:25, 20:25, 25:20, 16:14) w swoim drugim meczu w grupie A mistrzostw Europy. Biało-Czerwoni w czwartek wygrali z Portugalią 3:1, a wczoraj późnym wieczorem mierzyli się z Grecją.

Krzysztof Oliwa

Mecz mistrzów świata z mistrzami Europy wywołał ogromne zainteresowanie. Krakowska Tauron Arena wypełniła się do ostatniego miejsca. Przed rozpoczęciem gry przed kibicami zaprezentowała się kadra Polski do lat 19, która w czwartek wywalczyła w Teheranie tytuł mistrza świata.

Pierwszy set bardzo długo miał wyrównany przebieg. Przy stanie 10:10 gospodarze zdobyli trzy kolejne punkty i trener Serbów Slobodan Kovač poprosił o przerwę. Nie przyniosło to efektu, bo po chwili Wilfredo León posłał asa serwisowego. To był przełomowy moment tej partii, gdyż rywale, choć udało im się zmniejszyć straty do jednego punktu (20:19), nie odzyskali już inicjatywy. Przy stanie 23:21 Bartosz Kurek popisał się efektownym zbiciem, a potem autowym atak Aleksandra Atanasijevicia zapewnił Biało-Czerwonym wygraną w tym secie.



Tak ze zwycięstwa nad Serbami cieszyli się nasi siatkarze | fot. Mariusz Palczynski/MPAimages.com/Forum

W drugim do stanu 14:14 gra toczyła się punkt za punkt. Wtedy Polacy, m.in. po efektownym bloku Fabiana Drzyzgi, odskoczyli na dwa oczka. Wydawało się, że to może być przełomowy moment. I tak było, ale to Serbowie przejęli inicjatywę i zdobyli kolejno pięć punktów. Biało-Czer-

woni mieli ogromne problemy z przyjęciem zagrywki Srećko Lisinaca.

Polacy nie poddawali się i zmniejszyli straty. Po autowym ataku Atanasijevicia kibiców ogarnęła euforia, bo na tablicy wyświetlił się wynik 22:22, ale Serbowie poprosili o weryfikację i okazało się, że León dotknął nogą

siatki. Biało-Czerwoni obronili jeszcze dwa setbole, lecz atak Uroša Kovačevicia przesądził sprawę.

W trzeciej partii Polacy mieli tylko krótkie okresy dobrej gry. Tak było, gdy od stanu 6:12 udało im się doprowadzić do remisu 17:17. Kiedy wydawało się, że końcówka może być emocjonu-

jąca, Serbowie zdobyli pięć kolejnych punktów. Seta zakończył serwis Bartosza Kurka w siatkę.

Polacy nie załamali się i doprowadzili do tie-breaka. Pomogła im w tym skuteczna gra blokiem. Przy stanie 19:18 w czwartej odsłonie w ten sposób zdobyli dwa punkty, co sprawiło, że w końcówce kontrolowali sytuację. Czwartą partię zakończył efekownym atakiem ze środka Jakub Kochanowski.

W decydującej partii znowu dobrze funkcjonował polski blok, co skutkowało prowadzeniem 4:1. Po potężnym zbiciu Kurka na 9:6 trener Serbów poprosił o czas i jego podopieczni odrobili straty, doprowadzając do remisu po 12.

Kończówka była niezwykle emocjonująca. W głównej roli wystąpił Mateusz Bieniek. Polski środkowy najpierw popisał się skutecznym blokiem, a potem mocnym zbiciem zdobył decydujący punkt.

– Wygraliśmy niesamowite spotkanie. Wiemy, że w tych mistrzostwach będzie nam trudno. Ten mecz odbył się dla nas zbyt wcześnie, nie byliśmy jeszcze gotowi na starcie z Serbią. Dzisiaj kluczową rolę odegrał fakt, że gramy u siebie – powiedział po meczu uśmiechnięty trener Polaków Vital Heynen.

Wczoraj (godz. 20.30) Biało-Czerwoni grali z Grecją, która ma w dorobku dwie porażki – 2:3 z Ukrainą i 0:3 z Belgią.

KRZYŻÓWKA

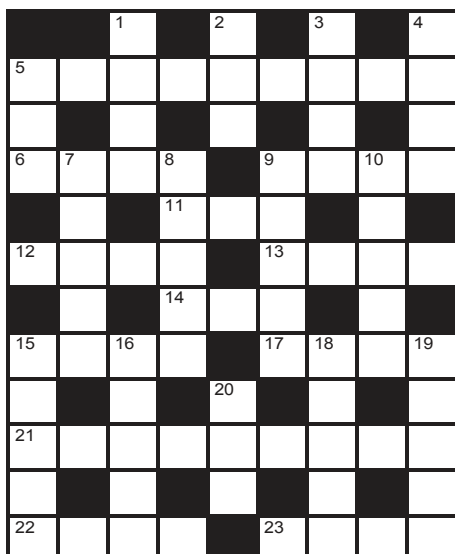
POZIOMO

- ojczyzna Arafata
- frontowy wykop
- Emil, autor „Nany”
- pustynia w Afryce
- samiec świni
- inaczej o pogodzie
- składnik mydła
- pseudonim Sidzikówny
- willa Szymanowskiego
- spodek doniczki
- akwen z karpami
- podziemny ssak

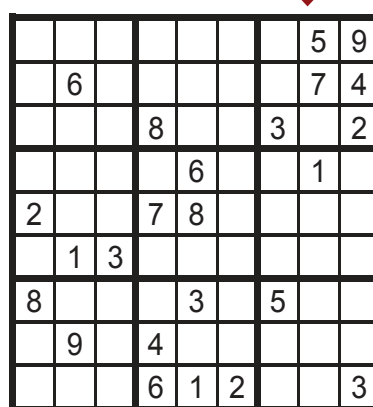
PIONOWO

- muza ze zwojem
- Os dla chemika
- placone na rogatce
- bałwan morski
- święty z Apulii
- ogólnie przyjęta norma
- klejnot z muszli

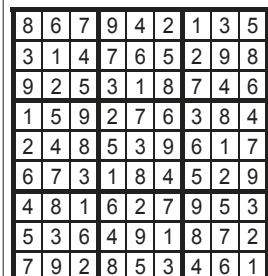
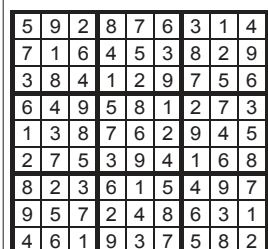
- pali w gardle
- alarm z Sienkiewicza
- sytuacja bez wyjścia
- drużyna narodowa
- produkt, artykuł
- filmowy załotnik
- okrągła liczba



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



**Gazeta
Polska**
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrawa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Dołęśniak-Harczuk
Wydawca numeru: Olga Dołęśniak-Harczuk
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska-Szczęsnowicz
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Igor Szczęsnowicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Wywiady: Olga Alehno
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielkucki
Wydawca: Forum SA; **Zarząd:** Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: www.prenumerata.swsmmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść
ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie
zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie”
materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę
na ich emisję w internecie.

Poniedziałek
06/09/2021

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

**Nowa hala sportowa
w Trzebnicy już otwarta**

s.2

IV KONGRES FIRM RODZINNYCH GOTOWI NA JUTRO

Bank Polski

Bank Polski

Czas na rodzinny biznes

Podczas panelu o sukcesji w firmie aktorzy przedstawiali sceny, które później komentowali eksperci | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Podczas dwudniowego Kongresu Firm Rodzinnych „Gotowi na jutro” przedstawiciele biznesu rodzinnego rozmawiali o tym, jak uodpornić swoje firmy na kryzysy i przygotować się do nowych wyzwań.

Janusz Wolniak

To coroczne spotkanie przedsiębiorców rodzinnych należy do największych w Polsce i przyciąga przedstawicieli firm z całego regionu. W kongresie wzięli udział założyciele i przedstawiciele zarówno dużych przedsiębiorstw, jak i małych, działających lokalnie firm.

Marszałek województwa Cezary Przybylski otwierając kongres, podkreślał znaczenie firm rodzinnych na Dolnym Śląsku. – Władza samorządowa dostrzega firmy rodzinne i wspiera je różnymi programami nie tylko na szczeblu wojewódzkim, ale i lokalnym – podkreślał marszałek.

– Celem tego przedsięwzięcia była promocja przedsiębiorczości rodzinnej, ale chodzi także o to, by przybliżyć uczestnikom

Według szacunkowych badań, które robił Urząd Statystyczny w latach 2018–2019 na grupie małych i średnich przedsiębiorstw, firmy rodzinne stanowią ok. 40 proc. prowadzonych przedsiębiorstw

podstawowe problemy związane z ogólnymi trendami światowymi, ze specyfiką przedsiębiorstw rodzinnych. Próbujemy analizować problemy firm rodzinnych, posilając się przykła-

dami konkretnych firm – mówił nam podczas kongresu Krzysztof Safin, profesor Wyższej Szkoły Bankowej, dyrektor Centrum Biznesu Rodzinnego, główny organizator przedsięwzięcia.

Według szacunkowych badań, które robił Urząd Statystyczny w latach 2018–2019 na grupie małych i średnich przedsiębiorstw, firmy rodzinne stanowią ok. 40 proc. prowadzonych przedsiębiorstw. – Wśród firm rodzinnych dominują handel, usługi, gastronomia i hotelarstwo, ale także usługi transportowe i produkcyjne. Im bardziej skomplikowana technologia, tym odsetek firm rodzinnych jest niższy – podkreślał Safin.

Podczas kongresu odbyło się wiele paneli dyskusyjnych, wykładów i kulturalnych rozmów o sukcesji w firmie, barierach rozwoju i wsparciu dla firm rodzinnych.



fot. Janusz Gajdowski/Gazeta Polska

WROCŁAW

Narodowe Czytanie

Już po raz dziesiąty odbyła się akcja propagująca znajomość literatury narodowej, w ramach której odczytywane są publicznie obszernie fragmenty dzieł. Tym razem w ramach Narodowego Czytania wrócono do lektury „Moralność pani Dulskiej” Gabrieli Zapolskiej. Z okazji święta polskiej literatury wrocławianie spotkali się w sobotnie przedpołudnie w Muzeum Narodowym. Dzieło, które wyreżyserowała na tę okazję Agata Skowrońska, przybliżyli aktorzy Teatru Polskiego we Wrocławiu

i zaproszeni goście, a wśród nich: wojewoda dolnośląski Jarosław Obremski, przewodniczący Sejmiku Województwa Dolnośląskiego Andrzej Jaroń oraz dolnośląski kurator oświaty Roman Kowalczyk. – To lektura, którą zazwyczaj poznaje się w szkole średniej, później raczej się do niej nie wraca. Bardzo się cieszę, że dzisiaj wszyscy mogliśmy przenieść się do naszych licealnych czasów. Wspólne Czytanie to przyjemna i potrzebna impreza, jestem zaszczycony, że mogłem wziąć udział w tak ważnym wydarzeniu – powiedział nam Roman Kowalczyk.

(jg)



POMOC STYPENDIALNA DLA UCZNIÓW

REGION \ Samorząd województwa dolnośląskiego ogłosił nabór do kolejnej edycji programu stypendialnego dla uczniów szkół zawodowych w regionie. Wsparcie stypendialne obejmuje uczniów osiągających wysokie wyniki w nauce, uczących się w szkołach prowadzących kształcenie zawodowe. Nabór do tegorocznej edycji programu potrwa do 30 września.

fol. mat. pras./d

TRZEBNICA

Nowoczesny obiekt dla uczniów i mieszkańców

W Trzebnicy otwarto Halę Widowiskowo-Sportową im. Dolnośląskich Olimpijczyków. To jeden z najnowocześniejszych obiektów sportowych na Dolnym Śląsku i druga co do wielkości inwestycja w powojennej Trzebnicy.

Nikodem Prokociński

Wielofunkcyjny obiekt o powierzchni użytkowej ponad 3,5 tys. mkw. pomieści aż tysiąc osób. Pomysłodawcą i realizatorem całego przedsięwzięcia jest burmistrz gminy Trzebnica Marek Długozima. – To był jeden z moich wielkich celów, które udało się zrealizować. Hala ma służyć dzieciom ze Szkoły Podstawowej nr 2,

których jest ok. 800. W tej hali zajęcia wychowania fizycznego mogą odbywać się jednocześnie aż cztery klasy. Rok temu o tej porze przeżywalimy upały i dzieci na boisku podczas rozpoczęcia roku szkolnego mdlały z powodu słońca. Dwa lata temu padał silny deszcz. Teraz bez względu na pogodę szkoła nie będzie miała już tego typu problemów – mówi Marek Długozima. Hala ma służyć nie tylko dzieciom, ale i mieszkań-

com Trzebnicy. Po lekcjach będą tam trenowały sekcje sportowe, odbywać się tam będą imprezy sportowe, gale i koncerty. Podczas otwarcia zapowiedziano, że zorganizowana zostanie tam kolejna edycja turnieju Giganci Siatkówki, w którym występują najlepsze europejskie kluby.

Na otwarcie hali do Trzebnicy zjechali europarlamentarzyści, parlamentarzyści, władze województwa i regionu, a tak-



Specjalne pisemne gratulacje trzebniczantom i burmistrzowi złożył premier Mateusz Morawiecki, który dziękował za zaangażowanie w rozwój małej ojczyzny. List od prezesa Rady Ministrów przekazała jego siostra Anna Morawiecka

że dolnośląscy olimpijczycy z dwukrotną złotą medalistką olimpijską Renatą Mauer-Różańską. W przyszłości trzebnicka hala ma stać się Dolnośląskim Centrum Olimpijskim.

Specjalne pisemne gratulacje trzebniczantom i burmistrzowi złożył premier Mateusz Morawiecki, który dziękował za zaangażowanie w rozwój swojej małej ojczyzny. List od preze-

WROCŁAW



Nowe połączenia w rozkładzie lotów

Linia Ryanair ogłosiła zimowy rozkład lotów z Wrocławia oraz inaugurację pięciu nowych połączeń. Łącznie od października Ryanair będzie oferował z Wrocławia 30 tras, umożliwiając mieszkańcom Dolnego Śląska bezpośrednie podróże w różnych kierunkach. Pasażerowie mogą już zarezerwować loty w jednym z pięciu nowych kierunków Ryanaira z Wrocławia. Są to: Billund (Lego-land), Bournemouth, Lizbona, Paphos i Piza. Prezes Portu Lotniczego Wrocław Dariusz Kuś powiedział, że nowe połą-

czenia w zimowym rozkładzie lotów to bardzo pozytywny sygnał w nieprzewidywalnym okresie pandemii. – Lato pokazało, że pasażerowie przyzwyczaili się już do regulacji covidowych i w dużej mierze nauczyli się latać na nowych warunkach. Dlatego mamy nadzieję, że zimowy rozkład lotów, w którym pasażerowie znajdą interesujące nowości i urozmaiconą ofertę połączeń, pozwoli na planowanie kolejnych bezpiecznych podróży – powiedział Kuś.

(jw. PAP)

OŚWIATA

W trosce o zdrowie psychiczne

Wykład pt. „Zdrowie psychiczne jako globalne dobro publiczne” oraz podpisanie stosownych umów z przedstawicielami gmin rozpoczęły realizację programu promującego poprawę zdrowia psychicznego wśród dolnośląskich nastolatków.

Dzisiaj dla wszystkich jest oczywiste, że pandemia, z którą przyszło nam się zmierzyć na niespotykaną do tej pory skalę, odbiła się bardzo niekorzystnie na kondycji psychicznej nas wszystkich, bez względu na wiek – mówiła dla „Dodatku Dolnośląskiego” tuż przed wygłoszeniem wykładu Iwona Mazur, dyrektor Dziennego Ośrodka Psychiatrii i Zaburzeń Mowy dla Dzieci i Młodzieży we Wrocławiu. – Dzisiejsze spotkanie poświęcimy rozmowie o tym, jak pomóc tej młodej grupie i dzieciom, które wracają właśnie do szkół. Życzymy im, aby jak najdłużej mogły się uczyć stacjonarnie. Teraz trzeba im zbudować przyjazne środowisko powrotu, wesprzeć ich funkcjonowanie w często nowej rzeczywistości. Będziemy mówić o projekcie, który będzie wdrażany w szkołach w ciągu najbliższych dwóch lat. I mimo że to dzieci są w naszym centrum zaintere-

sowania, oferujemy też wsparcie dla nauczycieli i rodziców – dodała Iwona Mazur.

Program zakłada m.in. budowanie odporności psychicznej dzieci w wieku 12–14 lat, co ma zapobiegać zaburzeniom psychicznym, emocjonalnym oraz uzależnieniom behawioralnym u młodych ludzi. Głównymi celami są poprawa odporności psychicznej wśród nastolatków, wzrost wiedzy na temat zaburzeń psychicznych wśród rodziców i nauczycieli oraz poprawa kompetencji rodzicielskich. Specjalne szkolenia dla nauczycieli będą poświęcone uzależnieniom behawioralnym, które w okresie pandemicznym stanowią duże wyzwanie. Samorząd województwa dolnośląskiego we współpracy z Dziennym Ośrodkiem Psychiatrii i Zaburzeń Mowy dla Dzieci i Młodzieży oraz Zakładem Lecznictwa Odwykowego dla osób Uzależnionych od Alkoholu

w Czarnym Borze podjął działania mające na celu poprawę i promocję zdrowia psychicznego wśród nastolatków uczących się w dolnośląskich szkołach.

– Projekt, który wprowadzamy we współpracy z 10 dolnośląskimi gminami, zapewni wsparcie uczniom klas V–VIII w poprawie i utrzymaniu dobrej kondycji psychicznej – mówił podczas otwarcia konferencji Marcin Krzyżanowski, wicemarszałek województwa dolnośląskiego. – Nasi specjaliści dostarczą nauczycielom i rodzicom sprawdzonych narzędzi budujących odporność psychiczną wśród nastolatków. Projekt ma być źródłem rzetelnej wiedzy na temat zdrowia psychicznego i uczyć wielu istotnych umiejętności, tak aby młodzi ludzie lepiej radzili sobie z pojawiającymi się trudnościami. Cieszę się, że wspólnie z innymi samorządami podejmujemy działania w tak istotnych kwestiach – dodał.



KONTROLA ZAROBKÓW PREZYDENTA

WAŁBRZYCH \ Zarząd województwa zlecił kontrolę w Specjalistycznym Szpitalu im. dr. Sokołowskiego w Wałbrzychu. Ma ona dotyczyć zarobków pracującego w tej placówce prezydenta Wałbrzycha Romana Szelemeja oraz piastowanych przez niego stanowisk.

fot. mat. pras./d



ZATRZYMALI KŁUSOWNIKA

POLICJA \ Funkcjonariusze z komisariatu w Sobótce z mundurowymi Strażą Leśną zatrzymali mężczyznę podejrzanego o zakładanie urządzeń do chwytania dzikiej zwierzyny. Mężczyzna wpadł w rejonie miejscowości Sulistrowice, gdy zastawiał pułapki.

fot. mat. pras./d



Otwarcie hali zorganizowano w formie gali z występami sportowymi i artystycznymi

| fot. Tm/Gazeta Polska

sa Rady Ministrów przekazała jego siostra Anna Morawiecka. – Dzisiaj władze Trzebnicy, a jest to praca zbiorowa, pokazują przed mieszkańcami wykonanie zadania i zdanie

egzaminu ze sprawności. Obserwuję od wielu lat Trzebnicę i widzę, że jest to miasto dynamicznie się rozwijające, dobre do życia – mówił Jarosław Obremski, wojewoda dolnośląski.



Umowy rozpoczynające realizację projektu w obecności dyrektora Iwony Mazur podpisał przedstawiciel 10 gmin oraz Marcin Krzyżanowski, wicemarszałek Sejmiku Województwa Dolnośląskiego

| fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

W I etapie projektu odbędą się szkolenia dla nauczycieli, którzy będą wykorzystywać nabyte umiejętności i wiedzę z zakresu zdrowia psychicznego w swojej codziennej pracy z uczniami. Do udziału w projekcie zostało zaproszonych 10 gmin województwa dolnośląskiego, ok. 15 szkół podstawowych, 250 nauczycieli oraz 600 rodziców. Do projektu

przystąpiły: Niechlów, Jemielno, Rudna, Czarny Bór, Trzebnica, Kamienna Góra, Syców, Stronie Śląskie, Międzybórz, Dziadowa Kłoda.

– O włączeniu do programu pracowników Dziennego Ośrodka Psychiatrii i Zaburzeń Mowy dla Dzieci i Młodzieży zdecydowały przede wszystkim ich wiedza i kompetencje. To zespół profesjonalistów, psycho-

logów, psychoterapeutów, pedagogów i lekarzy specjalistów psychiatrii dzieci i młodzieży. Są to osoby z ogromnym doświadczeniem w pracy z dziećmi z zaburzeniami emocjonalnymi. Serdecznie zapraszamy wszystkich do udziału w tym ważnym przedsięwzięciu – powiedziała Iwona Mazur.

Janusz Gajdamowicz

O TYM I OWYM

WROCŁAW

Rozpoczął się Festiwal Wratislavia Cantans

56. Międzynarodowy Festiwal
WRATISLAVIA CANTANS
im. Andrzeja Markowskiego
3–12 września 2021
Narodowe Forum Muzyki
Wrocław i Dolny Śląsk
Andrzej Kusendiak
DYREKTOR GENERALNY
Giovanni Antonini
DYREKTOR ARTYSTYCZNY
www.wratislaviacantans.pl



fot. mat. pras./d

Koncert z udziałem mezzosopranistki Magdaleny Kożeny i NFM Filharmonii Wrocławskiej zainaugurował 56. Międzynarodowy Festiwal Wratislavia Cantans. Motywem przewodnim tegorocznej edycji wydarzenia jest przekraczanie granic. Wratislavia Cantans to największy i najbardziej prestiżowy festiwal muzyki poważnej na Dolnym Śląsku. Jego organizatorem jest Narodowe Forum Muzyki. Giovanni Antonini, dyrektor artystyczny festiwalu, zwrócił uwagę, że w obecnych czasach kwestia przekraczania granic nabrała szczególnego znaczenia. Podczas festiwalu wystąpią także

Agata Zubel i Wolfgang Mitterer. Jak zaznaczył Antonini, ich nocny koncert będzie demonstracją możliwości nowych organów w Narodowym Forum Muzyki. Festiwal zakończy się 12 września koncertem „Epoka romantyczna” z udziałem chóru Bayerischen Rundfunks. Melomani usłyszą wykonania utworów Franza Schuberta, Petera Corneliusa i Johannesa Brahmsa. Oprócz Narodowego Forum Muzyki festiwal zagości m.in. we wnętrzach wrocławskiego Muzeum Architektury, kościoła pw. św. Marii Magdaleny we Wrocławiu, a także kolegiaty Świętego Krzyża i św. Bartłomieja.

LEGNICA

Ukraińskie klimaty



fot. mat. pras./d

Związek Ukraińców w Polsce zaprasza do udziału w 16. edycji Ukraińskich Klimatów. Wydarzenie to ma na celu prezentację kultury i twórczości mniejszości ukraińskiej w Polsce, ale ma również charakter integracyjny. Podczas koncertu wystąpią zespoły z Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 4 w Legnicy, Hudacy z Czeremska, Fajna Ferajna oraz Howerla. Zespół Hudacy tworzą osoby wykonujące muzykę karpacką i poezję śpiewaną. Śpiewają po polsku, rusińsku, słowacku i cygańsku. Fajna Ferajna to kilkunastoosobowa grupa młodych ludzi z Wiechlic, grająca

muzykę folkową. W poszukiwaniu twórczych inspiracji zespół sięga do polskiej i łemkowskiej muzyki ludowej. Fajna Ferajna ma na swoim koncie sukcesy na szczeblu ogólnopolskim i międzynarodowym. Howerla to polsko-ukraiński zespół folk-rockowy z Wrocławia, czerpiący muzyczne inspiracje z ukraińskiej, polskiej i łemkowskiej muzyki ludowej. Organizatorem imprezy jest Związek Ukraińców w Polsce – Koło i Oddział w Legnicy przy współpracy z Legnickim Centrum Kultury. Wydarzenie odbędzie się na dziedzińcu Akademii Rycerskiej 12 września o godz. 16.30.



KOZIKOWSKA CZWARTA

KAJAKARSTWO \ Zawodniczka Startu Wrocław Katarzyna Kozikowska zajęła czwarte miejsce na igrzyskach paraolimpijskich w Tokio. Pochodząca z Wilczyc kajakarka w klasie KL3 na 200 m uzyskała rezultat 52,264 s i do najniższego stopnia podium straciła mniej niż 0,4 s. Złoto zdobyła Laura Sugar (Wielka Brytania), srebro Neila Barbosa (Francja), a brąz Felicia Laberer (Niemcy).

foto: Facebook/d

PIŁKA NOŻNA



Piłkarze Miedzi w obecnym sezonie mają powody do zadowolenia | fot. Miedzlegnica.eu/d

Miedź niezwyciężona

Piłkarze Miedzi Legnica w siedmiu meczach bieżącego sezonu Fortuna 1. Ligi nie zaznali goryczy porażki. W ostatniej kolejce zielono-niebiesko-czerwoni przywieźli punkt z terenu liderującej Korony Kielce.

Paweł Sasiela

Spotkanie w stolicy województwa świętokrzyskiego zapowiadało się niezwykle emocjonująco. Na ławce trenerskiej kielczan zasiada Dominik Nowak, który nieco ponad trzy lata temu wprowadził Miedź do piłkarskiej elity. Zespół znad Kaczawy prowadzi natomiast Wojciech Łobodziński, kapitan zespołu, który wywalczył historyczny awans dla Legnicy. We wcześniejszych meczach obu zespołów Miedź odniosła zwycięstwo (1:0) w sezonie 1990/1991 w ówczesnej II lidze. Sześć pozostałych spotkań kończyło się podziałami punktów. Tak było również w ostatniej kolejce. Bezbramkowy remis w Kielcach był już siódmym, a szóstym z rzędu, w potyczkach obu drużyn.

– Wynik z perspektywy całego meczu jest w miarę sprawiedliwy. W pierwszej połowie były to trochę takie piłkarskie szachy. Więcej otwartego futbolu było w drugiej odsłonie – mówił trener Wojciech Łobodziński.

Dzięki takiemu rezultatowi Korona i Miedź pozostają jedynymi niepokonanymi drużynami w obecnym sezonie Fortuna 1. Ligi. Legniczanie w sied-

miu spotkaniach odnieśli cztery zwycięstwa i zanotowali trzy remisy przy bilansie bramkowym 11-3. Kibiców dolnośląskiego zespołu szczególnie cieszyć może postawa drużyny w defensywie. Tylko trzy stracone gole sprawiają, że pod tym względem Miedź jest druga w Fortuna 1. Lidze, tuż za Koroną, mającą bilans bramkowy 10-2. Warto wspomnieć, że dla podopiecznych trenera Dominika Nowaka była to pierwsza strata punktów w rozgrywkach. Wcześniejsze sześć spotkań żółto-czerwoni wygrali.

– Żadna ekipa przyjeżdżająca na boisko niepokonanego lidera nie powinna narzekać na remis. Graliśmy o trzy punkty, ale szanujemy dzisiejszą zdobycz. Dla nas, obrońców, najważniejsze jest zachowanie czystego konta. To nam daje pewność siebie przed następnymi meczami. W siedmiu meczach straciliśmy tylko trzy bramki. Jesteśmy bardzo zadowoleni z naszej gry w defensywie. Jeśli tak zaczynamy sezon, siedem kolejek pozostając bez porażki, możemy powiedzieć, że walczymy o jak najwyższe miejsce. Każdy kolejny mecz chcemy wygrywać – oceniał obrońca Nemanja Mijusković.

PIŁKA NOŻNA

O Zagłębiu na stronach muzeum

KGHM Zagłębie podpisało umowę z Muzeum Historycznym w Lubinie. W ramach współpracy na stronie internetowej biblioteki kamiedziowa.pl publikowane będą materiały dotyczące historii lubińskiego klubu. – Bardzo się cieszymy, że nawiązana została współpraca z muzeum, dzięki czemu na stronie Biblioteki Cyfrowej Zagłębia Miedziowego będą pojawiać się archiwalne materiały dotyczące Zagłębia Lubin. Mamy piękną, 75-letnią historię, którą warto przekazywać kolejnym pokoleniom. Być może wśród kibiców jest kilku pasjonatów, których zbiory mogą wzbogacić i tak

już bogatą kolekcję biblioteki. Dlatego takie inicjatywy jak ta trzeba wspierać – powiedział Marek Wachnik, rzecznik prasowy klubu.

KOSZYKÓWKA

Ślęza wygrywa pierwszy sparing

Koszykarki Ślęzy Wrocław wygrały swój pierwszy przedsezonowy mecz kontrolny. 1KS pokonał w rozgrywanym w Jeleniej Górze charytatywnym meczu grającą w polskim składzie Eneę AZS Politechnikę Poznań 73:56 (13:14, 25:6, 21:6, 14:30). Dla wrocławskiej drużyny punktowały Fekete (23), Wilson (12), Jakubiuk (12), Zubac (10), Kuczyńska (7), Szmyrka (4), Stefańczyk (3), Drop (2).

PIŁKA RĘCZNA



Dobry początek Chrobrego

Szczypiornie Chrobrego Głogów zwycięstwem rozpoczęli nowy sezon PGNiG Superligi. Dolnośląski zespół na inaugurację rozgrywek wygrał 32:27 (14:14) w Opolu z miejscową Gwardią.

Faworytem spotkania byli gospodarze, którzy w minionym sezonie zajęli piątą pozycję. Głogowianie w przerwie między rozgrywkami dokonali kilku znaczących zmian w składzie, odmładzając drużynę i stawiając na głodnych sukcesu, wyróżniających się pierwszoligowców. Zespół zasilili m.in. niespełna 21-letni Paweł Paterek z Siódemki Miedzi Legnica. Skrzydłowy w ubiegłym sezonie na zapleczu elity zdobył 122 bramki, a w przeszłości wywalpoczył z legnickim klubem juniorskie wicemistrzostwo Pol-
 cki. Paterek miał spory udział w inaugurującym zwycię-
 stwie. Dobrą postawę zaprezentował też doświadczony,
 35-letni bramkarz Rafał Stachera (MVP), niejednokrotnie
 powstrzymując rywali. Początek spotkania był wymianą
 ciosów. Chrobry w pewnym momencie odskoczył na 10:7,
 ale na przerwę oba zespoły schodziły przy remisie 14:14.
 Także druga połowa zaczęła się wyrównanie, jednak w 43.
 minucie głogowianie objęły prowadzenie Vitalija Nata roz-
 oddali już do końca. Podopieczni trenera Vitalija Nata roz-
 poczynają sezon z 3 pkt. W niedzielę 12 września o godz.
 18 w ramach drugiej serii gier podejmą Górnika Zabrze.

(ps)

Poniedziałek
06/09/2021

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

**Budowa 900-metrowego
odcinka ciągnęła się
dwa lata**

WARSZAWA TORY NA NOWODWORACH

Tramwajem na Winnicę

Po nowo wybudowanym torowisku będą jeździły tramwaje linii nr 2 i 17 | fot. Radek Pietruszka/PAP

Trasa do Winnicy jest już gotowa. Mieszkańcy Nowodworów będą mogli teraz szybciej dojechać do centrum Warszawy i stacji metra Młociny. Linia tramwajowa na Winnicę w końcu została otwarta.

Anna Gębalska-Berekets
Albicla.com/AnnaGebalskaBerekets

Budowa 900-metrowego odcinka ciągnęła się dwa lata. Po nowo wybudowanym torowisku ruszyły w końcu tramwaje, dzięki czemu mieszkańcy Białołęki szybciej dojadą do centrum miasta i stacji metra. Jak podaje warszawski ratusz, będą tam dojeżdżały tramwaje linii 2 i 17 oraz autobusy 509. W związku z otwarciem torowiska dwie linie tramwajowe zmieniły swoje trasy.

Linia nr 2 nie będzie kończyła trasy na tymczasowej pętli na Nowodworach (dotychczas był to rozjazd dla tramwajów dwukierunkowych), ale pojedzie dalej, do Winnicy – to właśnie tu składy będą zmieniały kierunek jazdy. Dojadą tam również tramwaje linii nr 17, które do tej pory kończyły bieg na pętli Tarchomin Kościel-

ny. Linia nr 17 zapewni teraz mieszkańcom Winnicy i Nowodworów bezpośrednie połączenie ze Śródmieściem i z Mokotowem. Warto przypomnieć, że węzeł Winnica to także pętla dla autobusów komunikacji miejskiej. Zatrzymają się tu teraz pojazdy linii 509 i N03.

Długo oczekiwane przedłużenie trasy tramwajowej na Winnicę było wspólnym przedsięwzięciem Zarządu Transportu Miejskiego i Tramwajów Warszawskich. Urzędnicy chwalią się, że wybudowane zostały także jezdnie ul. Mehoffera, drogi rowerowe, chodniki z betonowych płyt, nasadzone zieleń, a skrzyżowania zostały wyposażone w sygnalizację świetlną i latarnie. Stołeczny magistrat zapowiada, że to jeszcze nie koniec. Następnym etapem zmian w tej okolicy będą przedłużenie ul. Światowida do Modlińskiej i budowa skrzyżowania.

Zdaniem magistratu otwarcie tego fragmentu pozwoli m.in. skierować do Winnicy linie podmiejskie od strony Jabłonn, co znacznie ułatwi dojazd do metra z północy Warszawy. Ostatnim elementem tworzenia w tym miejscu węzła przesiadkowego ma być nowa pętla dla autobusów i tramwajów z parkingiem P+R. Podobno trwa już przygotowywanie koncepcji, jak taki węzeł powinien wyglądać.

Zdaniem radnego Wiktora Klimiuka trasa, która została oddana do użytku, nie poprawi w wystarczający sposób sytuacji mieszkańców Białołęki. – W kampanii prezydenckiej Rafał Trzaskowski obiecywał metro, a do tej pory nie ma nawet projektu linii. Ponadto zachodnia część Białołęki jest wciąż słabo skomunikowana, a dzielnica prężnie się rozwija i powstają kolejne budynki mieszkalne – tłumaczy „Dodatkowi Mazowieckiemu” stołeczny radny z PiS.



ft. Wikiped

KALENDARZ POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

6 września 1944 r.

Decydujące natarcie Niemców na Powiśle. Trwa atak z kilku stron. Obrońcy nie są w stanie powstrzymać naporu. Zapada decyzja o opuszczeniu Powiśla. Wieczorem dzielnica zostaje całkowicie opanowana przez Niemców. Ogromne straty powoduje bombardowanie. Wielu rannych ginie w walącym się szpitalu przy ul. Konopczyńskiego, wielu pali się żywcem w szpitalach przy ul. Pierackiego 3/5 i 10 (obecnie ul. Foksal). W gruzy zamienia się gmach Konserwatorium na Okól-

niku i cyrk Staniewskich przy Ordynackiej, grzebiąc dziesiątki ludzi. Mieszkańcy wypędzani są z domów na punkt zborny przy ul. Browarnej, a stamtąd na Wolę. Ludność masowo ucieka do Śródmieścia za linię ul. Nowy Świat. W nocy z 5 na 6 września trwają walki w zgłiszczach szpitala św. Łazarza przy Książęcej i budynkach na skarpie. Chodzi o zabezpieczenie przejścia na Czerniaków. Gen. Leopold Okulicki „Kobra” zostaje p.o. szefa sztabu KG AK. Ginie szef Wydziału I Komendy Okręgu Warszawa AK mjr Wacław Kuliszewski „Asesor”. Niemcy zrzucają ulotki wzywające ludność cywilną do opuszczenia Warszawy w dniach 7 i 8 września.

(oprac. jm)



DANE Z MAZOWSZA

KORONAWIRUS \ Potwierdzono 54 nowe przypadki koronawirusa na Mazowszu – poinformował wczoraj resort zdrowia. Według najnowszych danych w województwie mazowieckim w związku z zakażeniem nie odnotowano żadnego zgonu. Liczba osób przebywających na kwarantannie wynosiła 16 317. Liczba wykonanych testów: 3602.

fol. Jan Środa/Gazeta Polska

UWAGA, DZIECI!

Bezpieczna droga do szkoły

Za nami pierwsze dni nowego roku szkolnego. Policjanci apelują do kierowców o ostrożną jazdę w pobliżu szkół. W ubiegłym tygodniu zbierali informacje o źle oznakowanych okolicach szkół. Przez ostatnie tygodnie policjanci sprawdzili 1073 placówki. W Warszawie startuje pilotaż kontrowersyjnego programu „Droga na szóstkę”.

Jarosław Molga

Albicla.com/JarekMolga

Policjanci ruchu drogowego już od kilku tygodni przygotowawali się do powrotu dzieci i młodzieży do szkół. W ostatnich tygodniach wa-

kacji sprawdzali stan oznakowania dróg i urządzeń ostrzegawczo-zabezpieczających. W przypadku stwierdzenia nieprawidłowości kierowali pisma do zarządców dróg z wnioskiem o usunięcie nieprawidłowości lub uzupełnienie oznakowania.

Policjanci przypominają, że bezpieczeństwo dzieci to sprawa wszystkich dorosłych. Wiele zależy od rodziców i nauczycieli



Skontrolowano 1073 placówki szkolne (977 w 2020 r.), w wyniku czego stwierdzono 231 nieprawidłowości (216 w 2020 r.). Do najczęstszych należały: brak znaku A-17 (uwaga na dzieci), brak tabliczki T-27 (przejście dla pieszych szczegól-

nie uczęszczane przez dzieci), brak znaku D-6 (przejście dla pieszych), brak lub słabo widoczne oznakowanie poziome P-10 (przejście dla pieszych) oraz nieprawidłowa widoczność znaków (prysłonięte przez roślinność). Szczegółowe informacje do-

W ramach akcji „Bezpieczna droga do szkoły” mazowieccy policjanci skontrolowali oznakowanie okolic setek szkół

| fot. Anatol Chomicz/Forum

tyczące ujawnionych nieprawidłowości zostały przesłane właściwym terytorialnie

ZDROWIE



Nie znasz? Nie zbieraj!

Rozpoczyna się sezon na grzyby. Lekarze apelują, by przy zbieraniu grzybów być bardzo ostrożnym. Jeśli mamy jakiegokolwiek wątpliwości, czy dany grzyb jest jadalny, nie zrywajmy go! Zatrucie może skończyć się śmiercią. Pierwsze objawy to z reguły wymioty i biegunka, później mogą także wystąpić nieodwracalne uszkodzenie wątroby, żółtaczkę i zaburzenia krzepnięcia krwi. Nie zawsze pierwsze objawy występują od razu po zjedzeniu grzybów – czasem pojawiają się na tyle późno, że le-

karze muszą od razu walczyć o życie pacjenta. Nie zawsze tę walkę wygrywają. Tragicznym dowodem jest dramat Afgańczyków, którzy po ewakuacji z Kabulu trafili 23 sierpnia do ośrodka dla cudzoziemców w Podkowie Leśnej-Dębaku. Dzień później zatruli się grzybami, które mieli zebrać na terenie ośrodka. Troje dzieci w wieku 5, 6 i 17 lat trafiło do szpitala z ostrą niewydolnością wątroby. Dwóch najmłodszych chłopców zmarło.

.....
(jm)

PIASECZNO, LEGIONOWO, PUŁTUSK

Poszerzą wąskie gardła

Podpisaliśmy umowę na przebudowę odcinka DK79 od skrzyżowania z ul. Energetyczną do skrzyżowania z ul. Syrenki w Piasecznie. To pierwsze z sześciu zadań związanych z rozbudową DK79 od Warszawy do obwodnicy Góry Kalwarii – informuje GDDKiA. Rozbudowane mają być także drogi z Legionowa do Zegrza i obwodnica Pułtuska. To dziś wąskie gardła drogowe Mazowsza.

Wykonawcą inwestycji w Piasecznie będzie firma Strabag. Umowa o wartości prawie 9 mln zł zostanie zrealizowana do dziewięciu miesięcy od daty jej zawarcia, przy czym do czasu realizacji nie wlicza się przerw zimowych od 16 grudnia do 15 marca. Zakończenie wszystkich prac przewidywane jest najpóźniej w III kwartale 2022 r. W ramach przebudowy odcinka DK79 na długości ok. 350 m droga zostanie poszerzona do trzech pasów ruchu na każdej jezdni. Ponadto wybudowane zostaną chodniki i ścieżki rowerowe. Przebudowane zostaną istniejąca droga serwisowa, elektroenergetyka, oświetlenie oraz system odwodnienia.

Rozbudowany zostanie także dalszy przebieg drogi nr 9 do Góry Kalwarii. GDDKiA planuje ogłosić postępowanie przetargowe na projekt do końca roku. Rozbudowana DK79 będzie

drogą klasy GP (ruchu głównego przyspieszonego). Będzie miała dwie jezdnie po dwa pasy ruchu.

W przypadku odcinka z Legionowa do Zegrza obecnie wykonawca przygotowuje dokumentację, która jest niezbędna do złożenia wniosku o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej (ZRID). Docelowo wykonawca rozbuduje 4,5 km istniejącej DK61 do przekroju dwujezdnio-owego z dwoma pasami ruchu w obu kierunkach. Zrealizowane zostaną również drogi dojazdowe do obsługi terenu bezpośrednio przyległego do drogi. Na skrzyżowaniach wybudowane zostaną sygnalizacje świetlne, a w miejscu obecnego ronda w Zegrzu, na skrzyżowaniu z DW631, powstanie węzeł.

Kolejnym wąskim gardłem drogowym jest droga krajowa nr 61 w Pułtusku. „Podpisaliśmy umowę na zaprojektowa-

nie i budowę ok. 20-km obwodnicy Pułtuska w ciągu drogi krajowej nr 61 (DK61). To jedna z dziewięciu mazowieckich obwodnic realizowanych w ramach rządowego Programu Budowy 100 Obwodnic na lata 2020–2030 – informuje GDDKiA.

Nowa trasa o łącznej długości ok. 20 km będzie omijać Pułtusk od zachodu. Wybudowany zostanie węzeł drogowy na rozwidleniu DK61 i DK57 wraz z korektą przebiegu DK57 na odcinku ok. 3 km (budowa obwodnicy Kleszewa i Przemiarowa). Obwodnica na całej długości będzie miała parametry drogi klasy GP (główna ruchu przyspieszonego). Wybudowane zostaną obiekty inżynierskie, chodniki, drogi do obsługi terenów przyległych, urządzenia ochrony środowiska i bezpieczeństwa ruchu drogowego.

.....
(oprac. jm)



ŻOŁNIERZE RATOWNICY

POGOTOWIE \ Część ratowników medycznych strajkuje, więc wojewoda Konstanty Radziwiłł zwrócił się do MON z prośbą o oddelegowanie żołnierzy z kwalifikacjami ratownika medycznego lub pielęgniarzki do zapewnienia obsady w zespołach ratownictwa do 16 września.

fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska



REKORD NA SPACEROWEJ

FOTORADARY \ Ustawiony przy ul. Spacerowej fotoradar zrobił w te wakacje najwięcej zdjęć w całej Polsce. Zarejestrował blisko dwa tysiące naruszeń. Kierowcy przekraczali prędkość średnio o 28 km/h. Fotoradary w stolicy rocznie robią kilkanaście tysięcy zdjęć.

fot. Patryk Lubon/Gazeta Polska



W ramach pilotażu na ul. Hirszfelda, prowadzącą do Szkoły Podstawowej nr 323, nie będzie można wjechać każdego ranka przez 45 min, między godz. 7.30 a 8.15. Wyjątek będą stanowili mieszkańcy osiedla posiadający specjalne identyfikatory

przedstawicielom GDDKiA oraz powiatowym zarządom dróg w celu realizacji uwag w nich zawartych. Łącznie skierowano 140 wniosków (125 w 2020 r.), z czego 107 zostało uwzględnionych przez zarządców dróg jeszcze przed 1 września.

Policjanci przypominają, że bezpieczeństwo dzieci to sprawa wszystkich dorosłych. Bardzo wiele zależy od rodziców i nauczycieli. „Pamiętać bowiem należy, że to właśnie rodzice odgrywają najważniejszą rolę w edukacji i kształtowaniu zachowań

małego uczestnika ruchu” – wskazują policjanci.

W Warszawie początek roku szkolnego oznacza wzmożony ruch na ulicach i problemy z zaparkowaniem auta w okolicach szkoły. Praga-Północ chciała utworzyć dodatkowe parkingi dla rodziców dowożących dzieci, ale pomysł zablokował stołeczny ratusz, który chce ograniczyć ruch aut wokół placówek. Władze Warszawy mają bowiem swój pomysł na bezpieczną drogę do szkoły. Na Ursynowie drugiego września ruszył pilotaż „Droga na szóstkę”. Polega on na czasowym zamknięciu ulicy prowadzącej do szkoły. – Chcemy, by dzieci mogły dojść lub dojechać hulajnogą czy rowerem bezpiecznie – mówił w RDC rzecznik Zarządu Dróg Miejskich Jakub Dybalski. W ramach pilotażu na ul. Hirszfelda, prowadzącą do Szkoły Podstawowej nr 323, nie będzie można wjechać każdego ranka przez 45 min, między godz. 7.30 a 8.15. Wyjątek będą stanowili mieszkańcy osiedla posiadający specjalne identyfikatory. Pozostali rodzice pytają: „Gdzie mamy parkować, jeśli nasze dzieci mieszkają zbyt daleko lub są za małe, by dojechać rowerem do szkoły?”.

UROCZYSTOŚCI

Beatyfikacja kardynała Stefana Wyszyńskiego i Matki Elżbiety Róży Czackiej

Już w przyszłą niedzielę 12 września w Świątyni Opatrzności Bożej odbędą się uroczystości związane z beatyfikacją kard. Stefana Wyszyńskiego i Matki Elżbiety Róży Czackiej. Archidiecezja Warszawska wydała specjalny komunikat, w którym zawarła wskazówki dla tych, którzy chcą wziąć udział w uroczystościach. Przewidywana liczba uczestników to ok. 7 tys. osób.

„Ze względu na brak miejsc parkingowych w okolicach Świątyni Opatrzności Bożej prosimy o korzystanie z parkingów P+R oraz komunikacji miejskiej” – czytamy w komunikacie archidiecezji. W dniu beatyfikacji świątynia zostanie otwarta dla uczestników uroczystości o godz. 9. Duchowe przygotowanie rozpocznie się o godz. 10.30, zaś o godz. 12 odprawiona zostanie msza święta pod przewodnictwem kard. Marcella Semeraro, prefekta Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych, legata papieskiego, z udziałem Episkopatu Polski i kapłanów reprezentujących poszczególne diecezje.

„Wszystkich uczestników uroczystości prosimy o zachowanie rygorów sanitarnych i przestrzeganie zasad bezpieczeństwa. Uczestnicy przebywający w świątyni, łącznie z kapłanami koncelebrującymi mszę świętą, powinni mieć założone maseczki. Bieżące informacje znajdują się na stronie internetowej: beatyfikacja.info” – głosi komunikat.

Informacje dla uczestników

1. Ze względu na trudne do przewidzenia scenariusze rozwoju pandemii COVID-19 i związane z nią ostrzeżenia sanitarne w uroczystości będą mogły uczestniczyć wyłącznie osoby posiadające karty wstępu.
2. Ze względów bezpieczeństwa przybywający na beatyfikację są proszeni o niewnoszenie do sektorów ostrych przedmiotów, szklanych naczyń itp. rzeczy, stanowiących potencjalne zagrożenie dla ludzi, a także o stosowanie się do zaleceń służb porządkowych.
3. W sektorach wodę pitną będą rozdawali harcerze, a wszelkie informacje będzie można uzyskać od służb porządkowych.

4. Wszystkich uczestników uroczystości w świątyni organizatorzy proszą o zaopatrzenie się w maseczki i poddanie się obowiązującym rygorom sanitarnym oraz przestrzeganie zasad bezpieczeństwa.

5. Wejście do kościoła górnego i dolnego Świątyni Opatrzności Bożej będzie możliwe wyłącznie po przeprowadzonej kontroli pirotechnicznej przez Służbę Ochrony Państwa, dlatego konieczne jest przybycie do świątyni w godz. 9–11.

Dojazd do Świątyni Opatrzności Bożej

Pielgrzymi mogą zostawić samochody na zaznaczonych na parkingach P+R usytuowanych przy stacjach metra bądź na innych wybranych parkingach na terenie miasta i korzystać z komunikacji miejskiej. Sprawny dojazd umożliwiał np. przejazd do stacji metra M1 Wilanowska – stamtąd można się udać autobusem linii 217 bezpośrednio przed Świątynią Opatrzności Bożej, a także linią 522, która rozpoczyna trasę przy Dworcu Centralnym i dojeżdża do Świątyni Opatrzności Bożej. Do wyjazdu z parkingu P+R należy użyć co najmniej dobowego, skasowanego biletu komunikacji miejskiej na strefę 1 (15 zł) lub innego długoterminowego, np. weekendowego. Bilety te upoważniają jednocześnie do podróżowania metrem, tramwajem i autobusem w obrębie miasta. Bezpośrednio przed Świątynią Opatrzności Bożej dojeżdżają autobusy linii 522 (kurs od Dworca Centralnego, ok. 30 min.) oraz 217 (kurs ze stacji Metro Wilanowska, ok. 15 min.). Częstotliwość ich kursowania zostanie zwiększona na czas uroczystości.

(oprac. jm)

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



Gazeta Polska
codziennie



GAZETA POLSKA

Znowu nie ma Codziennej i Gazety Polskiej w twoim kiosku?!



Teraz już jest w prenumeracie na Poczcie Polskiej.



Zamów u **listonosza**, w **placówce pocztowej** lub za pośrednictwem **strony internetowej**
<https://prenumerata.poczta-polska.pl/>
a listonosz przyniesie Ci do domu.

Więcej informacji tel. 501 678 819



NOWY PIŁKARZ MA PROBLEM

LEGIA \ Ihor Charatin opuścił obóz reprezentacji Ukrainy – poinformowała ukraińska federacja piłkarska. Nowy środkowy pomocnik Legii Warszawa źle się czuł po piątkowym treningu, miał problemy żołądkowe. Z tego powodu 26-letni Charatin nie znalazł się w kadrze Ukrainy na mecz eliminacji mistrzostw świata z Francją (1:1) i nie zagra w sparingu z Czechami.

fol. Legia.com/d

KOSZYKÓWKA



Walczyliśmy do końca, aby nasza gra wyglądała lepiej, i to nam się udało – powiedział Muhammad-Ali Abdur-Rahkman
| fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Zaczęli od wygranej

W pierwszej kolejce sezonu 2021/2022 Energa Basket Ligi koszykarze Legii Warszawa pokonali Asseco Arkę Gdynia 79:59. Stołeczna ekipa zdominowała rywala po przerwie, na półmetku starcia przegrywając różnicą jednego punktu.

Krzysztof Oliwa

Komplet widzów przywitał Zielonych Kanonierów, którzy w końcu, po kilku miesiącach przerwy, cieszyli się z obecności fanów na trybunach. W pierwszej połowie meczu było wiele błędów z obu stron, nie brakowało przewinień, które wybijały obie drużyny z rytmu. Skuteczność nie dopisywała ani jednemu, ani drugiemu. Po 20 minutach gry na tablicy pojawił się bardzo niski wynik, 27:26 dla gości.

W przerwie to trener Wojciech Kamiński skutecznie dotarł do swoich podopiecznych. Trafiali Muhammad-Ali Abdur-Rahkman, Ray Cowels i Josh Sharkey, co pozwoliło gospodarzom zbudować dziesięciopunktową przewagę przed decydującą częścią

24

tyle punktów zdobył dla Legii Muhammad-Ali Abdur-Rahkman

spotkania. W ostatniej kwarcie legioniści nie zwolnili tempa. Kolejne udane akcje prezentowali Grzegorz Kamiński i najnowszy nabytek Legii Jure Skifić. Asseco Arka nie potrafiła odpowiedzieć na skuteczną grę rywali i ostatecznie to Legia Warszawa triumfowała 79:59 ku uciesze rzeszy fanów stęsknionych za oglądaniem koszykarskich widowisk na żywo.

– Nie było łatwo, zaczęliśmy wolno, ale to efekt ciężkich przygotowań, które trwały dwa miesiące. Z każdym kolejnym meczem na pewno będzie lepiej. Walczyliśmy do końca, aby nasza gra wyglądała lepiej, i to nam się udało – powiedział po meczu Muhammad-Ali Abdur-Rahkman, zdobywca 24 pkt w starciu z Asseco Arką Gdynia.

KOLARSTWO

Sukces kolarza z Mazowsza

Patryk Stosz (Voster ATS) wygrał w Bukareszcie piąty, ostatni etap wyścigu kolarskiego Dookoła Rumunii. W klasyfikacji generalnej triumfował Jakub Kacmarek (HRE Mazowsze Serce Polski), a na trzecim stopniu podium stanął Szymon Rekieta (Voster ATS). Stosz najszybciej finiszował z pelotonu, wyprzedzając Dušana Radovića z reprezentacji Serbii i Eduarda Grosu z drużyny narodowej Rumunii. Szóste miejsce zajął Alan Banaszek (HRE Mazowsze Serce Polski). Pochodzący z Kluczborka 27-letni Stosz odniósł drugie zwycięstwo etapowe w tej imprezie. Był najszybszy także na mecie pierwszego odcinka w miejscowości Deva. W klasyfikacji generalnej Kacmarek, który prowadził od trzeciego etapu, wyprzedził o cztery sekundy Rumuna Sergheia Tvetcova (Wildlife Generation) oraz o pięć Rekieta. Szóste miejsce, ze stratą 26 s, zajął 50-letni Włoch Davide Rebellin (Work Service).

JEŹDZIECTWO

Najlepsi na Służewcu

Dosiadający czteroletniego gniadego ogiera Time-mastera Martin Srnec zwyciężył na Służewcu w gonitwie międzynarodowej dla trzyletnich i starszych koni w 32. dniu wyścigowym sezonu 2021.

Srnec wyprzedził w rywalizacji na 2000 m praktykanta dżokejskiego Bołota Kałysbeka Uulu na Comin' Trough oraz kandydata dżokejskiego Dastana Sabatbekowa na Lagertha Rhyme. Piąty był najlepszy jeździec ubiegłego sezonu Szczepan Mazur na Gancegal. Premia za wygraną wyniosła 72 tys. zł, za drugą pozycję – 28,8 tys. zł, a za trzecią – 14 tys. zł. Na nagrody przeznaczono w tej gonitwie 126 tys. zł. Zwycięzcę, który był Koniem Roku 2000, trenuje Krzysztof Ziemiański. Timemaster wygrał ten wyścig także przed rokiem, natomiast w obecnym sezonie zaliczył już pierwsze miejsce w Bratysławie oraz na służewieckim torze w Memoriale Fryderyka Jurjewicza, a także w gonitwie o Nagrodę Syreny. W równie interesującej międzynarodowej gonitwie w trakcie sobotniego Westminster Day – Nagrodzie Dakoty dla dwuletnich koni na 1300 metrów – zwyciężył Sabatbekow na Westminster Cat przed Stefanem Murą (Marvelous Stam) i Sanżarem Abajewem na Matt Machine. Srnec na Amon The Great był czwarty, a Mazur na Dakini – szósty. Za triumf nagroda wyniosła 30 tys. zł.

(krol)